Nr. 397. Kraków, Niedziela 8 Sierpnia 1915. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową: Administracya „Nowej Reformy“.** — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupozyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n.-M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Odezwa
Naczelnego Komitetu Narodowego.

Warszawa wyzwolona z kajdan rosyjskich! Jak Polska długa i szeroka wiadomość ta wstrząsa, podnosi, zbliża do wczoraj jeszcze śnionego — dziś stającego się jawą celu!

Jesteśmy wszyscy świadomi, jak wielkie przeżywamy chwile. W umysłach też i sercach Polaków rodzi się pragnienie objęcia całokształtu wydarzeń, zajrzenia w oczy przyszłości, wydarcia jej tego, co odpowiada tęsknocie narodu. Czy ta tęsknota będzie ukojona, czy górny ideał będzie sprowadzony na ziemię i stanie się rzeczywistością?

Zdobycie Warszawy, jako wyzwolenie jej z pod jarzma rosyjskiego, wywołuje w polskiem społeczeństwie jednakowe uczucia. Fakt jednak, że zajęcie stolicy Polski nie nastąpiło tak, jak tego oczekiwano, sprawia, że z politycznego punktu widzenia rzecz powinna być zbadana i wyjaśniona. N. K. N. uważa za swój obowiązek uczynić temu zadość.

Wojna ma swoje konieczności. Jesteśmy wprawdzie przekonani, że strategia powinna iść ciągle w parze z polityką, jednakowoż nawet nie uwzględnienie tej zasady i wynikające stąd niezaprzeczone szkody nie powinny mylić społeczeństwa i sprowadzać go z drogi, którą wytyka nam polska racya stanu. Ta racya zaś nakazuje nam z jednej strony walkę z Rosyą, z drugiej zaś ukazuje nam, jako cel dążeń i wszelkiej pracy, państwo polskie. Ze stanowiska mocarstw środkowych sprawa przedstawia się tak samo. Zupełne osłabienie Rosyi jest warunkiem ich egzystencyi, a wskrzeszenie państwa polskiego jest warunkiem tego osłabienia, jeżeli ono ma być trwałem. Z tych powodów oświadczyło się zgromadzenie posłów polskich z dnia 16 sierpnia 1914 za walką z Rosyą i utworzyło Legiony polskie, a Naczelnemu Komitetowi Narodowemu oddało wykonanie tego programu. Wychodzono przytem z założenia, że program ten tkwi w duszy każdego Polaka, i że tylko stosunki zewnętrzne nie pozwalają mu się odrazu i wszędzie z jednaką siłą objawić.

N. K. N., wykonywał i wykonywa ten program z niezachwianą wiarą, że przyszłość Polski tylko z Zachodem może być związana. Od programu tego nie odwiodły go ani chwilowe zwycięstwa Rosyi, tak dezoryentujące wielu, ani też cierpienia, na które narażoną była ludność polska ze wszystkich stron. Od programu tego nie odwiodło Naczelnego Komitetu Narodowego nawet niedostateczne zrozumienie sprawy polskiej u poszczególnych organów tego państwa, przy którem zgromadzenie posłów z dnia 16 sierpnia się opowiedziało i którego Monarsze Legiony polskie złożyły przysięgę. — Cierpienia ludności tłómaczą się bezwzględnością wojny i ułomnościami administracyi, niezrozumieniem sprawy polskiej, uosobionej przez Legiony, uprzedzeniami niektórych organów, ani jedno jednak, ani drugie nie mają dość siły, aby sprawę polską usunąć z porządku dziennego, lub sposób jej rozstrzygnięcia zmienić.

Dzisiaj, gdy po zdobyciu Warszawy i Dęblina wśród zwycięskiego dalszego pochodu armii sprzymierzonych, rozgromienie Rosyi staje się bliskiem, zależy nieskończenie wiele na tem, aby społeczeństwo polskie przez okoliczności wywołane koniecznościami wojennemi, nie dało się zachwiać na tej drodze, na którą dnia 16 sierpnia 1914 r. wstąpiło. Słowa te głosimy mimo tego, że na równi z całem społeczeństwem odczuwamy ciężar wielu zarządzeń, które uczyniono wskutek konieczności wojennej, a których wedle naszego zdania, można było uniknąć. Słowa te głosimy zaś dlatego, że siłę sprawy polskiej i jej znaczenie dla Europy uważamy za tak wielkie, że jej nie przygłuszą intrygi, niechęci i złośliwości otwartych i skrytych przeciwników naszego narodu.

Z wysokości stolicy apostolskiej wypowiedziane zostały słowa głębokiej mądrości: »Należałoby odtąd ze spokojnem sumieniem rozważać prawa i słuszne żądania narodów«. Jesteśmy pewni, iż w myśl tego wysokiego nakazu zwróconą zostanie wszystkim Polakom sprawiedliwość i zapewnionem zostanie wszędzie ich narodowe prawo.

O granicach państwa polskiego przed ukończeniem wojny mówić nie jest rzeczą realnych polityków. Stwierdzić jednak należy, że złączenie niepodzielonego Królestwa z niepodzieloną Galicyą jest podstawą dążeń Polaków. Podział tych ziem byłby raną, która nie dałaby się niczem zabliźnić. Zamiast uspokojenia i dania możności pokojowego rozwoju, stworzyłoby takie rozwiązanie nieustający ferment i wywołałoby ból w narodzie, nie dający się niczem ukoić. Pewni także jesteśmy, że w kwestyi publiczno-prawnego stanowiska państwa polskiego do Monarchii może być osiągniętem porozumienie i dlatego przestrzegamy przed rozpowszechnianiem wiadomości o rzekomych trudnościach, które pesymiści, lub kryjący się pod maską rzekomo wytrawnej krytyki, przeciwnicy naszego narodu przed nami malują.

Obowiązkiem społeczeństwa polskiego jest uczynić wszystko, aby pochodu wypadków, wiodących do realizacyi naszego programu, nie wstrzymywać niewłaściwemi postanowieniami, lub czynami. Kto chce zwyciężyć, musi swe siły skoncentrować i szukać sprzymierzeńców. Uczyniliśmy to we walce z Rosyą. Głoszenie innej zasady jest maską rusofilizmu, lub w konsekwencyi prowadzi do rusofilizmu, jak z tego samego źródła lub małoduszności płynęłyby wnioski, któreby snuto z faktów zaszłych w czasie wojny o ostatecznym wyniku. Cierpienia przez które przechodzimy, musimy wytrzymać, nie pozwalając się wytrącić z raz obranej drogi, nie pozwalając się sprowokować, jakby to przeciwnikom naszego narodu było na rękę.

Warunkiem jednak naszego powodzenia jest zorganizowanie się społeczeństwa na jednej zasadzie politycznej. Nie ustępując ze swego programu dla uzyskania fikcyjnej jedności, które to dążenie było przyczyną wszystkich naszych klęsk narodowych, doradzamy przeprowadzenie takiej i tak silnej organizacyi, żeby rządy zwycięskich państw miały możność porozumiewania się z nią jako z reprezentacyą narodu, z drugiej zaś strony, aby głos tej organizacyi miał wagę głosu polskiego narodu. Z tego powodu wydaje się nam koniecznem, aby uwolnione z pod panowania rosyjskiego ziemie polskie doprowadziły między sobą do skupień organizacyjnych, któreby przez wybrane do tego komisye porozumiały się z N. K. N., dla utworzenia jednej organizacyi dla całego narodu. Królestwu przypadnie najważniejsza rola. Uznajemy to i z naprężeniem oczekujemy chwili, gdy się wypowie, gdy akcyę ujmie w swe ręce i z Warszawą, sercem Polski na czele poprowadzi naród.

Mając wiarę, że sprawa polska może być rozwiązana tylko przez pokonanie Rosyi i przez utworzenie państwa polskiego, trwamy niewzruszenie przy programie z dnia 16 sierpnia 1914 r., którego nie porzuciliśmy na chwilę, mimo wszystkich walk i cierpień i świadomi swej siły, oczekujemy ze spokojem wypadków.

Władysław Leopold Jaworski,
Prezes Naczelnego Komitetu Narodowego.

Dalsze zwycięskie walki między Bugiem a Wisłą.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 8 sierpnia.

Urzędowo ogłaszają: Główna kwatera wojenna prasowa, 7 sierpnia.

Między Wisłą a Bugiem toczą się dalsze walki. Wojska austro-węgierskie wtargnęły na południe od Lubartowa, niemieckie na północny zachód i na północny wschód od Łęcznej do nieprzyjacielskich linij. Zresztą położenie na północnym wschodzie niezmienione.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Zdobycie fortu Dembe pod Modlinem.
Dalsze ostrzeliwanie Warszawy przez Rosyan.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 8 sierpnia.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera, dnia 7 sierpnia.

Wschodni teren wojny.

Na wschód od Ponieweża cofnęli się Rosyanie za Jarę. W kierunku zachodniego frontu Kowna poczyniono postępy. 500 Rosyan zostało wziętych do niewoli i 2 karabiny maszynowe zdobyto.

Armie generałów Scholza i Gallwitza złamały po zaciętych walkach opór nieprzyjacielski między Łomżą a ujściem Bugu. Ogólny wynik bitew od dnia 4 sierpnia do dnia 6 sierpnia wynosi 85 oficerów, przeszło 14.200 żołnierzy wziętych do niewoli, sześć armat, 8 aparatów do rzucania min, 69 karabinów maszynowych zdobytych.

Wojska, otaczające Nowo Georgiewsk (Modlin), dotarły naprzód aż do Narwi. — Fort Dembe został wzięty. Od południa osiągnięto Wisłę koło Pieńkowa.

W Warszawie jest położenie niezmienione. Rosyanie dalej prowadzą ostrzeliwanie miasta ze wschodniego brzegu Wisły.

Nasze okręty powietrzne obrzuciły dworce kolejowe w Nowomińsku i w Siedlcach bombami.

Koło i na północ od Iwangrodu jest położenie niezmienione.

Między Wisłą a Bugiem wzięły wojska niemieckie szturmem pozycyę nieprzyjacielską koło Ruskowoli na południowy wschód od Lubartowa i wymusiły na północny wschód od Łęcznej wyjście z miejsc wązkich między jeziorami.

Zachodni teren wojny.

We Flandryi musieli Belgijczycy częściowo opróżnić swe stanowisko, wysunięte naprzód przez Yzerę na południe od Dixmuiden.

W okolicy Souchez zostały odparte ataki francuskie, przedsiębrane granatami ręcznymi, zaś na południe Leintrey został odparty atak nieprzyjacielski.

Naczelne kierownictwo armii.

Zamieranie włoskiej ofenzywy.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 8 sierpnia.

Urzędowo ogłaszają: Główna kwatera wojenna prasowa, 7 sierpnia.

W Goryckiem kawałek frontu na wschód od Polazzo — Redipuglia stał przed południem pod bardzo silnym ogniem artyleryjskim ze strony nieprzyjaciela. Po południu poszło kilka batalionów włoskich do ataku na ten odcinek, lecz po krótkiej bitwie ogniowej wstrzymało swój pochód.

Na wszystkich innych frontach Pobrzeża, w Karyntyi i w Tyrolu odbywały się tylko walki działowe.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Sukcesy floty.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 8 sierpnia.

Urzędowo ogłaszają:

Zatopiona 5 sierpnia rano przez jedną z naszych łodzi podwodnych włoska łódź podwodna nazywała się »Nereida«.

Zniszczony w tensam sposób 26 czerwca torpedowiec nosił nazwę »5 P. N.«

Dnia 29 lipca w zatoce tryesteńskiej natknął się jakiś statek na jedną z naszych min i wyleciał w powietrze. Wskutek panującej podówczas burzy nie można było zbadać, jakiego rodzaju była ta ofiara, teraz jednak z zupełną pewnością stwierdzono, że była to włoska łódź podwodna »Nautilus«, która wtedy wraz z całą załogą poszła na dno.

Już przedtem padły ofiarą naszych min włoski torpedowiec »6 P. N.« i torpedowiec »17 O. S.«, o którym już doniesiono. Zatonęły one wraz z załogami.

Komenda floty.

Wmarsz do Warszawy.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 8 sierpnia.

Jak donoszą z Berlina, telegrafuje Kurt Aram, sprawozdawca »Berliner Tageblattu« z Warszawy:

Wmarsz do Warszawy odbył się przy najpiękniejszej pogodzie.

Najpierw wkroczyła pruska dywizya rezerwy, która miała wziąć południowe forty i w ostatnich dwu dniach i nocach przebyła ciężkie walki. Forty były za pomocą zasieków drucianych, min i rowów silnie umocnione przeciw atakom piechoty.

Doświadczyć tego miała nie tylko ta dywizya, lecz także i druga, która składała się z wojsk bawarskich, wirtemberskich i saskich.

Uszkodzenie miasta jest bardzo nieznaczne.

Ludność nie usłuchała ukazu zniszczenia, wydanego przez wielkiego księcia.

Wszedłem do miasta wraz z pierwszymi oficerami sztabu, około godziny dziewiątej. Olbrzymie wrażenie uczyniła na mnie radość ludności, która witała wszędzie zwycięzców jako wyswobodzicieli. Upojenie było spontaniczne, płynęło wprost z serca. Ulice okryte były chorągwiami, pełne witających, śpiewających, radujących się ludzi.

Po wzięciu Warszawy.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 8 sierpnia.

Z okazyi uwolnienia Warszawy, jak donosi »Polnische Central-Corresp.« odbędzie się w niedzielę 8 sierpnia o 10 przed południem w kościele Augustynów uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez biskupa sufragana dra Bandurskiego.

Manifestacya na rzecz Polski w rosyjskiej Radzie państwa.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 8 sierpnia.

Agencya petersburska donosi pod datą 6-go sierpnia:

Na początku wczorajszego posiedzenia Rady państwa udzielił prezydent Kulomsin głosu członkowi Rady państwa hr. Bobrińskiemu.

Hr. Bobriński powiedział:

Skoro Warszawa dziś dostała się w ręce nieprzyjaciół, Rada państwa nie może milczeć. — Chylimy się przed wolą Boga i czerpiemy otuchę w świadomości, że ojczyzna nasza znała już lata, w których spadały na nią doświadczenia, i że im większa jest boleść naszych dusz, tem silniej wzrasta nasze pragnienie, by wojnę prowadzić dalej aż do celu. Rękojmią zwycięstwa są duch i niezłomna wola zjednoczonej Rosyi.

Chylę się aż do ziemi przed boleścią naszych polskich kolegów. Miejcie bracia odwagę i cierpcie jeszcze czas jakiś, dzień zwycięstwa także i dla was nadejdzie. Opłakujemy stratę stolicy Polski, siostry Rosyi, ale Rosya nie powiada: Żegnaj Warszawo! lecz: Do widzenia!

Prezydent przyłączył się w pełni do tej manifestacyi boleści, poczem polski członek Rady państwa, Szebeko, odpowiedział jak następuje:

Ze wzruszonem sercem wchodzę na trybunę. Obecne wydarzenia tak dalece poruszyły naszą ojczyznę i nas wszystkich, którzy jesteśmy Polakami, że potrzeba żelaznych nerwów, by zesłaną przez Opatrzność boleść znieść. Kilka dni przedtem do głębi wzruszyły mnie manifestacye Dumy z okazyi boleści Polski. My, Polacy, zachowamy o nich pamięć nigdy nie dającą się zatrzeć.

Dziś z trybuny tej wysokiej Izby wyrażono nam głęboką i braterską sympatyę narodu rosyjskiego dla Polski w jej nieszczęściu. Lecz wśród nieszczęścia pamiętamy o tem, że długi szereg zdarzeń historycznych na tej ziemi uczynił nas nierozerwalnym narodem polskim, o wyraźnym typie słowiańskim. **Żelazny łańcuch łączy teraźniejszą generacyę z grobami przeszłości i z kolebką przyszłości. W imię tej lepszej przyszłości proszę panów, byście mi pozwolili tutaj uroczyście oświadczyć, że naród polski nie jest złamany, lecz wolny, że nie jest wyczerpany ani ujarzmiony, lecz że jest silny.** Dzięki swojej potężnej narodowej sile życiowej i będąc pewnym, że zajmie godne siebie miejsce w rodzinie Słowian, będzie on wspólnie z wami walczył aż do ostatniego tchnienia i nigdy nie zdradzi sztandaru Słowiańszczyzny. (Oklaski).

Prezydent zawołał: **Niech żyje naród polski!** (Ogólny hołd).

Bułgarya przeciw Serbii.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 8 sierpnia.

Do dzienników wiedeńskich telegrafują z Sofii:

»Kambana« ogłasza rozmowę swego współpracownika z pewnym ministrem.

Zdaniem jego, **Bułgarya musi wmieszać się czynnie do wojny światowej i uczyni to.**

Nie możemy dłużej, mówił, pozostać zmobilizowani, nie uderzając czynnie.

Wszystkie dzienniki niemal żądają stanowczego wypowiedzenia wojny Serbii i natychmiastowego wmarszu do Macedonii.

Manifestacyjne posiedzenie Rady m. Krakowa.

Kraków, 8 sierpnia.

Wczoraj o godzinie 6 wieczorem odbyło się nadzwyczajne uroczyste posiedzenie członków krakowskiej Rady miejskiej oraz członków przybocznej Rady dzielnicy podgórskiej w miejskiej sali obrad z okazyi oswobodzenia Warszawy. Komplet był bardzo liczny, radcy przybyli w strojach uroczystych.

Po otwarciu zebrania, prezydent dr Leo, wśród głębokiego skupienia, wygłosił następujące przemówienie:

Świetne zgromadzenie!

Na zegarze dziejowym przesuwają się w oczach naszych skazówki losów całego świata. (Zebrani wstają z miejsc). Od samego początku wojny uświadomił sobie też naród nasz, że to Polska będzie olbrzymim terenem operacyjnym dla zmagających się najpotężniejszych armij, że to jej los, jej przyszłość rozstrzygać się będzie w niezliczonych walkach i zapasach wojennych.

Dwanaście miesięcy śledzimy z zapartym tchem każdą wiadomość, każdy najdrobniejszy objaw przechylania się szali zwycięstw na jedną lub drugą stronę. Nie tylko z uczucia wdzięczności dla ukochanego monarchy, który nam szczerze zaufał i stworzył warunki narodowego rozwoju, ale również z głębokiego przekonania, że w związku z monarchią otwiera się jaśniejsza przyszłość dla całego narodu, stworzyliśmy Legiony, jako ochotnicze wojsko polskie dla oswobodzenia ziem polskich z pod jarzma rosyjskiego.

Mamy niezachwianą wiarę, że postąpiliśmy rozumnie, jako odpowiedzialni politycy polscy tej dzielnicy, że postępek nasz okaże się zbawiennym i dla nas i dla tamtych dzielnic Polski, które po kilkakrotnych bezskutecznych próbach orężnego powstania przeciw tyranii rosyjskiej znosiły w bezsilnej rezygnacyi smutny los ujarzmionego i poniewieranego narodu.

Straszne przejścia, zniszczenie całego niemal kraju, niezliczone ofiary krwi i mienia, jakich żaden z innych narodów walczących nie poniósł, zwaliły się na naród nieszczęśliwy brzemieniem tak ciężkiem i tak gwałtownem, iż byłby to objaw wprost dziwny i nienaturalny, gdyby wielu z nas nie było uległo choćby chwilowym nastrojom pesymizmu, a nawet zwątpienia. Pomnijmy, że gdyby nie Legiony, przygniatałoby nas jeszcze do tego uczucie strasznej, własnej bezsilności, że nie wolne, a jednak żywe i uświadomione cząstki jednego narodowego organizmu walczą ze sobą i przeciw sobie, przelewając za winy ojców krew polską w bratobójczych zapasach.

A jednak potrzeba nam do życia, do przetrwania i do odrodzenia niezwyciężonego hartu ducha, nieugiętej energii i siły woli, odporności fizycznej i moralnej.

Walcząc o lepszą przyszłość narodu w związku z monarchią, doznajemy na szczęście obecnie uczucia ulgi i radosnych uniesień. Budzą się wielkie nadzieje, że przez zwycięski pochód bohaterskich naszych wojsk, wśród których polskie Legiony należą do najwaleczniejszych, Ta wymarzona, Ta wymodlona zbliża się do nas coraz to wyraźniej, zstępuje z krainy wierzeń i ideałów, staje się zjawiskiem coraz bardziej realnem, rzeczywistem, choć dotąd może niezupełnie zrozumiałem dla wielu z nas.

Warszawa oswobodzona z kajdanów niewoli moskiewskiej! Skazówka na zegarze dziejowym posunęła sie znacznie naprzód.

Pod wrażeniem tej radosnej wieści, od której zadrżała cała Europa, Kraków składa hołd walecznej armii, która z niezrównanem bohaterstwem odpierała przez 10 miesięcy niezliczone armie najeźdźcy i oswobodziwszy cały niemal nasz kraj, zdobywszy Lublin, wytworzyła możliwość zajęcia Warszawy przez sprzymierzone wojska.

Patrząc z podziwem na niezwykle świetne wyniki sztuki wojskowej i waleczności wojsk sprzymierzonych, wierzymy, że, działając w ścisłym związku z monarchią, niosą wolność i sprawiedliwość narodowi, który walczył przez tyle wieków skutecznie w obronie wiary i cywilizacyi zachodu i nie przestał być dotąd czynnikiem równowagi europejskiej i przedmurzem środkowej Europy wobec niebezpieczeństwa zdobywczego despotyzmu i obcej nam bizantyńskiej kultury.

Radość z oswobodzenia Warszawy rozpiera nam piersi, krzepi i podnosi nas na duchu, bo mamy zaufanie nie tylko w przewagę kunsztu wojennego mocarstw centralnych, ale również w prawdziwie wielki rozum stanu kierujących w nich czynników, które muszą uznać, że z punktu widzenia ich własnego interesu słuszne i konieczne aspiracye narodu żywego, o tysiącletniej samodzielnej kulturze muszą znaleźć odpowiednią, to jest trwałą formę zaspokojenia.

Dlatego, chociaż niejeden z nas drży na wieść o niebezpieczeństwie, w jakiem się znaleźć musiało to najdroższe dla nas wszystkich miasto, chociaż może, od czego nas Boże chroń, utracimy niejeden drogocenny zabytek przeszłości, przepełnione są dzisiaj serca nasze radością wielką, dlatego, że kroczymy naprzód ku urzeczywistnieniu naszych nadziei, naszych najświętszych i naszych najsłuszniejszych żądań.

Niechaj głos Zygmunta, który brzmiał onegdaj tak odświętnie i dostojnie, roznosi po wszystkich ziemiach polskich radosną nowinę: Warszawa oswobodzona! Warszawa wolna dla całego narodu, który nie przestanie nigdy widzieć w niej metropolii swego życia narodowego i niezależności politycznej. Głosem Zygmunta śle stary Kraków pozdrowienie swej młodszej odzyskanej siostrzycy: Niech żyje Warszawa! Warszawa wolna, na zawsze polska, na zawsze dla narodu polskiego! (Huczne brawa i oklaski).

Prezydent dr Leo podał na końcu do wiadomości Rady, iż w imieniu miasta wysłał telegramy gratulacyjne do cesarza i do naczelnego wodza, arcyksięcia Fryderyka. Rada oklaskami przyjęła to zawiadomienie do wiadomości, poczem prezydent zamknął posiedzenie.

Po wzięciu Warszawy.

Kleszcze żelazne Hindenburga zacisnęły się — pisze sprawozdawca wojskowy »Leipziger Neueste Nachrichten«. — Padła Warszawa, padną nieodwołalnie Dęblin, Serock, Modlin, Brześć Litewski. Podobny los spotka Kowno i Osowiec, Łomżę i Ostrołękę. Albowiem większość planu wojennego mocarstw centralnych polega na tem, że każde poszczególne działanie, każdy niepozorny krok podobne są do kółek wybornej maszyny, działających precyzyjnie.

Pochód w Inflantach i Kurlandyi; bitwy stoczone przez Scholtza i Gallwitza; przejście przez Narew pod Ostrołęką, które zagroziło przerwaniem kolei Warszawa—Białystok; wszystko to było w najściślejszym związku z owym naciskiem, który wywierały wojska bawarskiego ks. Leopolda na linię Warszawa—Modlin od chwili wyruszenia z nad Bzury i Rawki, było w związku z pochodem Woyrscha ku ujściu Radomki, z naciskiem wojsk arcyks. Józefa Ferdynanda w stronę Puław, z bitwami w okolicach Łęczny, Dubienki i Włodzimierza Wołyńskiego. — Było to najpotężniejsze osaczenie strategiczne, jakie znają dzieje wojen. Nieprzyjaciel miał do wyboru: albo cofnąć się czemprędzej ze swoich najsilniejszych stanowisk obronnych, albo przyjąć bitwę, która musiałaby się skończyć zupełnym jego pogromem.

Warszawa miała być podstawą i ogniskiem rosyjskiej defenzywy w Polsce w połączeniu z fortecami Modlin i Zegrze. Ale przez to, że obcęgi Hindenburga zaczęły działać na wschód od Warszawy, musieli Rosyanie albo połączyć losy armii z losami Warszawy, albo wyrzec się jej i rozpocząć odwrót w stronę Brześcia Litewskiego. Kierownictwo armii rosyjskiej wyrzekło się Warszawy, pamiętając o losie Bazaine'a w Metzu.

Po upadku Warszawy, los Modlina i Zegrza jest już przypieczętowany. Prawdopodobnie i z tych fortec usunęli już Rosyanie materyał wojenny i działa, oczywiście o ile to było możliwem. Rosyanie obok gościńców, rozporządzają tu właściwie celem odwrotu na wschód jedną tylko koleją do Brześcia Litewskiego. Gościńce i drogi, zapełnione taborami, trenem i artyleryą, a wreszcie kolumnami wojsk, pociągi idące prawie jeden za drugim po torze kolejowym są wybornymi celami dla bomb samolotów. Już przyszły wiadomości, że samoloty niemieckie ostrzeliwały koleje, wiodące na wschód od Warszawy.

Prawie równocześnie z Warszawą padł także Dęblin. W ręce zdobywców dostały się ciężkie działa rosyjskie, których nieprzyjaciel już nie zdołał wywieźć. Również na innych odcinkach frontu bojowego w Polsce wojska sprzymierzone odnoszą poważne sukcesy.

Zabiegi o pomoc Japonii.

Mocarstwa czwórporozumienia mają cały legion komiwojażerów dyplomatycznych, urzędowych i prywatnych, którzy objeżdżają państwa neutralne i pragną skłonić jedne z nich do wojny przeciwko dwuprzymierzu, drugie do neutralności wrogiej dla dwuprzymierza. Ci agenci dyplomatyczni czynią zabiegi zarówno w Chrystyani, jak w Sztokholmie, w Hadze i Kopenhadze, w Bukareszcie, Sofii, Atenach, Bernie. Pragną koniecznie wciągnąć do wojny Rumunię, Bułgaryę, Grecyę, inne zaś państwa skłonić przynajmniej do wojny ekonomicznej przeciwko mocarstwom centralnym zapomocą neutralności, przykrojonej na sposób anglo-francuski.

Zabiegi te spełzły na niczem. Państwa neutralne, które nie chciały wziąć udziału w wojnie po stronie trójporozumienia w chwili, gdy rosyjski walec parowy poruszał się w stronę Warty i Dunajca, nie uczynią tego obecnie, gdy Rosyanie wyparci zostali z Galicyi i stracili prawie całe Królestwo Polskie, gdy Francuzi i Anglicy na swoim froncie już nie mogą zdobyć się na nową ofenzywą po złamaniu dawnych ofenzyw przez wojska niemieckie, gdy wreszcie Włosi tracą całe korpusy w beznadziejnych szturmach na pozycye austryackie.

Trzy wielkie mocarstwa europejskie z posiłkami indyjskiemi, kanadyjskiemi, australskiemi i afrykańskiemi, tudzież trzy małe państwa europejske walczą od 13 miesięcy z dwoma mocarstwami centralnemi — a szala zwycięstwa przechyla się na stronę dwuprzymierza, które już dawno miało być zgniecione. Przechylanie się szali zwycięstwa na stronę dwuprzymierza jest już tak stanowcze, że Rosya, Francya i Anglia pragną za wszelką cenę skłonić Japonię do wysłania wojsk na europejski plac boju.

Prasa francuska z ogromną gorliwością stara się przekonać Japończyków, że interes ich wymaga wysłania wojsk japońskich do Europy, a eskontując pragnienia swoje, niektóre dzienniki paryskie doniosły nawet, że wysłanie 500.000 żołnierzy japońskich do Europy jest już rzeczą postanowioną. Tymczasem ambasador japoński w Paryżu oświadczył niedawno, że Japonia wcale nie myśli o wzięciu udziału w wojnie europejskiej, zwłaszcza, że co do tej sprawy nie istnieje żaden traktat. Równocześnie nadeszła wiadomość z Tokio, że japoński dziennik urzędowy »Chozi« oświadczył się wyraźnie przeciwko japońskiej akcyi wojennej w Europie, gdyż akcya taka ograniczyłaby swobodę ruchów Japonii na dalekim Wschodzie.

Rosya, najbardziej w obecnej chwili potrzebująca pomocy ze strony Japonii, mimo wszystkich wymienionych okoliczności zabiega skrzętnie o pomoc Japonii. Dzienniki rosyjskie żywo zajmują się tą kwestyą. Jak twierdzi »Utro Rossiji« mogłaby Rosya zawrzeć z Japonią traktat, któryby obu tym państwom zabezpieczał wszelkie korzyści w Chinach, a w dodatku na wypadek wojny pomiędzy Japonią a Stanami Zjednoczonemi dałby Japonii rękojmię, że nikt jej nie napadnie z tyłu.

Dla Japonii sprawa przyszłego konfliktu z Ameryką ma pierwszorzędne znaczenie. Japonia wie, że Stany Zjednoczone nie mogą obojętnie patrzeć na japoński podbój Chin, a jeszcze więcej muszą zapobiegać opanowaniu Oceanu Spokojnego przez Japończyków. Czy Japonii wystarczy rękojmia ze strony Rosyi, jest rzeczą wielce wątpliwą. A jeszcze bardziej wątpliwą jest rzeczą, czy podobną gwarancyę otrzyma Japonia także ze strony Anglii, która wcale nie pragnie, ażeby na dalekim Wschodzie pierwsze skrzypce dostały się w ręce Japończyków. A rząd japoński, który bardzo dobrze i ściśle oblicza wszystkie szanse, bez rękojmi owych nie pośle do Europy ani jednej brygady i ani jednego okrętu wojennego. Niema prawdopodobieństwa, ażebyśmy na placu boju w Europie ujrzeli żołnierzy japońskich. Roztrząsywania prasy trójporozumienia, gdzie miałaby Japonia walczyć, na Gallipoli, czy we Francyi, czy w Polsce, ma znaczenie czysto akademickie.

Prawdopodobnie te zabiegi o wojskową pomoc Japonii, czynione przez trójporozumienie, wywołają w Ameryce głębsze wrażenie. Czyż nie nasuwa się uwaga, że fabryki Stanów Zjednoczonych, dostarczając broni i amunicyi państwom trójporozumienia, działają na szkodę Stanów Zjednoczonych. Zapewne i tutaj nastąpi przewartościowanie wartości.

Rocznica utworzenia Legionów polskich.

Otrzymujemy następującą odezwę z prośbą o umieszczenie:

Doniosłe zdarzenia, jakie przeżywamy, wydłużyły się w łańcuchu wielu już dni i święcić wypadnie niedługo zdarzeń tych rocznicę. Odgłosem będą one tego chrzęstu, jaki w dal poniosły dobyte na wroga oręże, przypomnieniem staną się tej pierwszej krwi ofiarnej, co bujnie wsiąkła w glebę pobojowisk. Jak zjawa cudowna świtów, do których idziemy, błysną duszy owe wspomnienia.

Ale przed wszystkimi innymi święć się przedewszystkiem i witaj nam droga rocznico dwóch wielkich dni sierpniowych. Dnia 6 sierpnia rok minął od chwili, gdy kilkuset Strzelców przekroczyło granicę. Czyn ten okazał, że żądza odwetu za krzywdy i pragnienie walki o wolność nie zamarły w duszy Polaka. W dziesięć dni później 16 sierpnia jednomyślność i zgoda Narodu stworzyła Naczelny Komitet Narodowy i bojów polskich tradycyę wskrzesiła, formując Legiony.

Rok już dobiegnie niedługo swego kresu od owych chwil podniosłych, rok długi, niosący z sobą zazwyczaj tyle przemian i zawodów. U nas w Polsce, gdzie serca tak żywo biją dla sprawy, długi ten okres czasu w napięciu energii i w żywotności naszych haseł, żadnych przemian, żadnych upadków nie przyniósł. — Jak dawniej goreje płomień zapału, jak dawniej bije ożywczą strugą krynica wiary i nadziei niepłonnej. Niema upadku ducha między nami, niema miejsca na słabość serca i gorycz zwątpienia. Naczelny Komitet Narodowy trwa dalej mężnie na twardej opoce swych zasad i czynów i z otuchą w przyszłość spogląda. A słowo Legiony poszło daleko poza granice ojczyzny, na łamach europejskiej prasy aureolą bohaterstwa rozbłysło i cześć budzi u obcych dla Polski.

Dreszcz radosnych wzruszeń przebiega ziemię polską, serca żywiej zabiły na wieść szczęsną i błogosławioną: Warszawa wolna! W szczęku żelaza, w kul poświście, wielkie gotują się rzeczy, ważne idą wypadki. Wyszła przeciw nim stęskniona dusza polska i myślą śmiałą bieg wypadków wyprzedza i marzy zachwytnie o wolnej odrodzonej Ojczyźnie!

W takiej niezwykłej godzinie obchodzić mamy rocznicę. W radosnem upojeniu w przeszłość wpatrzeni gotujemy się czcić pamiątkę dwóch dni sierpniowych. A równocześnie myślą wybiegamy w przyszłość i o dniu bliżej nieznanym marzymy — gdy pękną kajdany, którymi wróg skuwa duszę i ciało Narodu.

W uczuciach naszych i pragnieniach zgodni jesteśmy tą jednomyślnością i tem zespoleniem, jakie przyświecały zawsze w całej działalności Naczelnemu Komitetowi Narodowemu.

W marzeniach naszych i dążnościach silni jesteśmy tym hartem, który powiódł Legiony nasze na pola nowych polskich bitew i nowych zwycięstw.

Uczcijmy więc zgodnie rocznicę dni, które kiedyś w kalendarzu naszych świąt narodowych zajmą przednie miejsce i obchodzone będą jako święta bardzo uroczyste i wielkie, bo święta Zmartwychwstania Ojczyzny!

. . . .

Główna uroczystość odbędzie się 16 sierpnia b. r. w Krakowie. Naczelny Komitet Narodowy wzywa wszystkich, którzy mają możność przybycia do Krakowa, wszelkie organizacye narodowe, ciała autonomiczne, powiatowe Komitety Narodowe i Koła Ligi Kobiet, aby przez delegacye swe wzięły udział w uroczystościach krakowskich.

Niezależnie od tego wszystkie Komitety powiatowe przy współudziale Kół Ligi Kobiet, jak i Komitety miejscowe niech zakrzątną się około uczczenia rocznicy we wszystkich miejscowościach kraju. Uroczystości urządzać można w terminie dowolnym w miesiącu sierpniu. Kwestyę programu tych obchodów unormuje Departament Organizacyjny N. K. N. osobnym okólnikiem.

Kraków, dnia 6 sierpnia 1915.

Prezes N. K. N.:
Dr Władysław Leopold Jaworski.
Przewodniczący Dep. Org. N. K. N.:
Dr Zygmunt Marek.

KRONIKA.

Kraków, 8 sierpnia.

Rocznica wmarszu Strzelców do Królestwa Polskiego. Dzień 6 sierpnia jako rocznica wmarszu oddziałów strzeleckich pod komendą p. Piłsudskiego do Królestwa Polskiego będzie dzisiaj w Krakowie uroczyście obchodzony. Staraniem krakowskiej delegacyi N. K. N. w katedrze na Wawelu odbędzie się o godz. 10 rano uroczysta suma z kazaniem, w kościołach: N. P. Maryi, św. Anny, Zmartwychwstańców, OO. Jezuitów na Wesołej, św. Floryana oraz Bożego Ciała w Krakowie, wreszcie w kościele parafialnym w Podgórzu odbędą się nabożeństwa.

O godzinie 11 przed południem odbędą się w salach wszystkich tutejszych teatrów świetlnych oraz w teatrze ludowym przy ulicy Rajskiej poranki muzykalno-wokalne. W „Ucieszę" wygłosi poseł Srokowski przemowę, artysta dramatyczny p. Józef Węgrzyn oddeklamuje wiersz utalentowanego poety krakowskiego St. Stwory p. t. „Rokitna", a pani Szafrańska odśpiewa szereg pieśni solowych; w „Nowościach" przemówi dr R. Bogdani; w „Kino Wandzie" poseł Marek; w teatrze świetlnym T. S. L. poseł Witos; w teatrze ludowym poseł Daszyński.

O godzinie ósmej wieczorem w sali hotelu Saskiego odbędzie się uroczyste zebranie, w czasie którego przemówi prezes N. K. N. dr Jaworski, a p. W. Sieroszewski wygłosi odczyt.

Z powodu oswobodzenia Warszawy odbyło się wczoraj o godzinie 11 przed południem uroczyste nabożeństwo dziękczynne w synagodze przy ulicy Podbrzezie. Nader liczna publiczność zapełniła świątynię. Rabin dr Thon w podniosłem kazaniu dał wyraz nadziejom, które się łączą z radosnem oswobodzeniem Warszawy.

Przesyłki do armii w polu. W uzupełnieniu poprzednich komunikatów oznajmia c. k. dyrekcya poczt, że wolno wysyłać próbki towarowe do armii w polu także pocztą polową **Nr 8 i 150.**

Z teatru miejskiego. Wystawiona wczoraj sztuka W. Perzyńskiego »Dzieje Józefa« ma wszystkie cechy uznanego talentu autora »Aszantki«. Mimo, że pierwotny pomysł sztuki sformował autor w kształt powieści i z tej dopiero wykroił pięcioaktową komedyę, utwór ten nie posiada wcale cech przeróbki scenicznej, ale żyje własnem życiem. Akcya, osnuta na stosunkach warszawskich, odmiennych od naszych, wprowadza typy może dla nas obce, ale w każdym razie tłomaczące się jasno w charakterystyce obyczajowej, ujętej, jak zawsze u Perzyńskiego, w linie satyryczne. Treścią komedyi są dzieje sprytnego lokaja warszawskiego, który, niby biblijny Józef, odrzuca pokusy Putyfary — bankierowej, aby później powrócić do niej dobrowolnie, jako zwycięzca w charakterze sekretarza konsula egipskiego. Wyborne wykonanie kilku ról zapewniło sukces sztuce, którą poprzedził rozgłos powodzenia na scenie teatru polskiego w Warszawie na wiosnę z. r. Graną ona była niemal w tej samej obsadzie, gdyż pięciu artystów teatru polskiego, biorących udział w owem przedstawieniu warszawskiem, znalazło się obecnie podczas wojny w składzie personalu teatru naszego. Ta okoliczność właśnie była zapewne względem, który spowodował wystawienie »Dziejów Józefa« na scenie krakowskiej.

Odkładając bliższe uwagi o sztuce do najbliższego numeru »Nowej Reformy«, zapisać muszę gorące pochwały dla gry pp. Leszczyńskiego, Mielewskiego i Węgrzyna, oraz pań Słubickiej, Zarzyckiej i Czarneckiej za doskonałą charakterystykę typów z pewnych sfer świata warszawskiego.

Publiczność wypełniła teatr po brzegi i bawiła się doskonale. *wp.*

Z Tow. Sztuk pięknych w Krakowie komunikują: Na obecną wystawę nadesłali swe prace następujący artyści: Augustynowicz Aleksander: „Dziewczyna zbierająca krokusy", „Indyki"; Falat Julian: „Domek myśliwski arc. w Żywcu".

Z magistratu. Dyrektor magistratu p. Władysław Grodyński rozpoczął kilkutygodniowy urlop. W urzędowaniu zastępuje go starszy radca magistratu dr Alfred Schlichting.

Otwarcie sklepów w niedziele i święta w Krakowie. Wczoraj ogłosił magistrat rozporządzenie Komendy twierdzy, w myśl którego sklepy i handle w Krakowie obecnie mogą być otwarte w niedziele i święta do godziny 12 w południe. Kupcom wolno wyjątkowo przedłużyć w te dni czas otwarcia o 15 minut.

Choroby zakaźne w Krakowie. Jeden dzień w Krakowie nie mija bez kilku wypadków jakichś chorób zakaźnych. Najbardziej po dawnemu grasuje dyzenterya, w której 6 wypadkach interweniowało wczoraj pogotowie. Chorych umieszczono w baraku epidemicznym. Obok tego wydarzył się rano na ulicy (św. Anny) wypadek zasłabnięcia starszej kobiety wśród objawów cholerycznych; odstawiono ją na oddział zakaźny szpitala św. Łazarza. Po południu zaś na ulicy Studenckiej z pewnego mieszkania odstawiono całą rodzinę do zakładu izolacyjnego, ponieważ matka zachorowała wśród objawów również cholerycznych. Pozatem na klinice prof. Kadera zaobserwowano u przywiezionego chorego objawy tyfusu plamistego. Rozpoznanie nie było stanowcze, niemniej zastosowano wobec niego wszelkie wskazane środki ostrożności. Wogóle nadzór nad wypadkami chorób zakaźnych jest u nas niezmiernie ścisły i skuteczny, gdyż, jak dotąd, nie dopuścił do przybrania przez żadną chorobę formy epidemij.

Nie wyklucza to zresztą ścisłości nadzoru. Niektórzy inteligentniejsi mieszkańcy Prądnika Czerwonego wskazują na płynącą tam rzeczkę Białuchę, jako na źródło chorób przewodu pokarmowego. Do rzeczki tej uchodzą ścieki, w niej piorą bieliznę i w niej także płuczą jarzyny. Na Prądniku też stwierdzono największą ilość zasłabnięć na czerwonkę i tyfus, które potem z łatwością wkraczają na ściślejsze terytoryum Krakowa. Należałoby otoczyć Prądnik ściślejszą opieką sanitarną.

„Iść lewą stroną". Magistrat m. Krakowa komunikuje: W myśl postanowień § 1 ustęp 5 regulaminu dla komunikacyi w stoł. król. m. Krakowie, chodzić należy lewą stronę chodnika (deptaku, ścieżki, plant i t. p.) w ulicach wązkich, względnie w ulicach o wązkich chodnikach i na mostach należy iść zawsze chodnikiem, położonym po lewej ręce przechodnia.

Celem wdrożenia mieszkańców m. Krakowa do przestrzegania powyższych przepisów, umieścił magistrat, w myśl opinii komisyi, odbytej dnia 2 sierpnia b. r. przy współudziale delegatów c. k. Dyrekcyi policyi, c. k. Komendy straży wojskowo-policyjnej, budownictwa miej. B. (oddziału drogowego) i magistratu, tablice na plantach, Alei 3 maja i Rynku głównym, z napisami „iść lewą stroną", zaś na ulicy Grodzkiej, Szewskiej, Floryańskiej, Sławkowskiej, Wolskiej i Rakowickiej z napisami „iść lewym chodnikiem".

Żywiec, 6 sierpnia. (Nabożeństwo na pomyślność oręża Legionów). W dniu 8 b. m. urządza żywiecki „Związek Strzelca" uroczyste nabożeństwo na pomyślność i chwałę oręża Legionów polskich dla uczczenia rocznicy wyruszenia na plac boju oddziału „Strzelca" z Żywca.

Jasło, 6 sierpnia. (Wzięcie Warszawy. — Stosunki w mieście. — Powrót uchodźców).

Wiadomość o wzięciu Warszawy doszła do nas wczoraj koło wieczora i to w formie nieoficyalnej. Lotem błyskawicy obiegła radosna ta nowina całe miasto. Podawano ją sobie z ust do ust, przygotowując udekorowanie miasta po otrzymaniu oficyalnej wiadomości. Na ten wypadek zarządzono też udekorowanie miasta i kartkową iluminacyę.

Od chwili wyjścia Rosyan z Jasła upłynęło blizko 6 tygodni, mimo to miasto nie przedstawia jeszcze normalnego wyglądu. Wiele sklepów zamkniętych, wiele rodzin bawi jeszcze na uchodźctwie, tem więcej, że Jasło nie należy jeszcze do rzędu miast, co do których nastąpiło urzędowe wezwanie ludności do powrotu. Samo miasto pod względem zewnętrznym przez pobyt Rosyan wiele nie ucierpiało. Natomiast wnętrza mieszkań przedstawiają opłakany widok. Wszystko zrabowane, zniszczone i splądrowane. — Niestety nie brakło i miejscowych szumowin, które w kradzieżach i rabunkach brały udział, a na które wprost wskazywano palcami. Niczego jednak nie można było wyśledzić. Dopiero energiczne wkroczenie starosty Łęczyńskiego wydało nadzwyczajne rezultaty. Zarządził on pewnego dnia cały szereg masowych rewizyj, dokonanych przez organy starostwa w asystencyi żandarmeryi i policyi, a to tak dla poszukiwania broni, jak i skradzionych rzeczy. Rezultat był nadzwyczajny. Znaleziono przedewszystkiem ukryty w jednej stodole prawie kompletny rosyjski aeroplan, zestrzelony, zdaje się, przez nasze wojska, z ruchomości mieszkańców zaś całe fury różnych rzeczy. Nadto ludzie, dowiedziawszy się o rewizyi, sami znosili do magistratu srebra, meble, dywany i t. d., które Rosyanie poroznosili poprzednio i pochowali po domach i piwnicach.

Od chwili wkroczenia naszych wojsk, mamy w mieście komisarza rządowego w osobie sekretarza namiestnictwa p. Łyszkowskiego. Objął on rządy w mieście mimo, że rada miejska dotąd rozwiązana nie jest. Nie ulega jednak wątpliwości, że jest to pierwszy krok do rozwiązania rady, które, jak opowiadają wtajemniczeni, ma niebawem nastąpić. W mieście są pewne kwasy i wzajemne rekryminacye powojenne, jednak należy spodziewać się, że w miarę powrotu całej ludności i normalniejszych stosunków i te kwasy ustąpią. Stosunki sanitarne w mieście są zupełnie zadowalające.

Dr W.

Ofiary bomb z aeroplanu. Na dworzec Łyczakowski przywieziono wczoraj rodzinę żydowską, złożoną z 8 osób, pochodzącą z N. we wschodniej Galicyi, która znalazła się w miejscu, gdzie z aeroplanu rosyjskiego rzucano bomby. Jeden z członków rodziny miał urwaną nogę, kobieta strasznie porانioną rękę i pierś, inni odnieśli cięższe lub lżejsze rany. Karetka pogotowia ratunkowego przewiozła wszystkich do szpitala powszechnego, gdzie ciężej ranni poddać się muszą operacyi.

Śmierć na polu chwały. Dnia 7 czerwca b. r. poległ śmiercią bohaterską podczas szturmu na wzgórza pod Krosnem Teodor Osman, kapitan 54 p. p. Był on wychowankiem szkoły kadeckiej w Łobzowie; po opuszczeniu szkoły przydzielony został do cieszyńskiego 54 pułku piechoty. W ostatnich latach urzędował w Wiedniu w jednym z oddziałów ministerstwa wojny. Przed wielką ofenzywą majową zgłosił się do służby w polu, gdzie znalazł bohaterską śmierć przy ataku pod Krosnem.

Hr. Potocki w niewoli rosyjskiej. »Kuryer Warszawski« z dnia 18 z. m. otrzymuje z Kijowa telegraficzne zawiadomienie, że wśród przywiezionych tam jeńców znajduje się oficer austryacki, hr. Potocki, właściciel dóbr pod Przemyślem. — (Bliższych informacyj o osobie jeńca pismo nie podaje. U. R.).

Zajęcie Lublina przez księcia Józefa Poniatowskiego w roku 1809. Od 1795 roku po trzecim rozbiorze Polski aż do dnia 14 maja 1809 roku Lublin należał do Austryi, jako stolica okręgu Lubelskiego.

Książę Józef Poniatowski, odniósłszy zwycięstwo nad wojskiem austryackiem pod Raszynem i Górą Kalwaryą — cytujemy według dzieła c. i k. kapitana dra Gustawa Justa, dziejopisa austryackiego tej wojny — ruszył brzegiem prawym Wisły przez Paryżów, Kock, Lubartów do Lublina. Tego też dnia wyszła z miasta tylna straż wojsk austryackich.

Księcia Józefa Poniatowskiego, który wjeżdżał do Lublina wspaniałą Bramą Krakowską, piękniejszą od Bramy Floryańskiej, i stojącą po dzień dzisiejszy, witali obywatele miejscy z burmistrzem Pohlem na czele. Ów burmistrz, Niemiec rodowity i zamianowany przez rząd austryacki, podając ks. Józefowi klucze miasta na poduszce, tak się trząsł ze strachu, że książę, dodając mu otuchy, rzekł dobrotliwie:

— Nie bój się, szwabie!

Ironia losu sprawiła, że ów Niemiec Pohl był ojcem jednego z najbardziej patryotycznych poetów polskich, Wincentego Pola, autora »Pieśni o ziemi naszej«.

Z warszawskiego Komitetu obywatelskiego. — Sprawozdanie z ostatniego posiedzenia plenarnego centralnego Komitetu obywatelskiego w Warszawie zawiera następujące daty: Komitet otrzymał do dnia 31 maja 9,835.000 rubli funduszów z różnych źródeł; wydał 7,294.000 rubli. Zorganizowano 108 schronisk dla zbiegów wojennych na 10 tysięcy osób. Niekiedy mieściło się w tych schroniskach do 30.000 osób. Dalej 21 schronisk dla 3.700 dzieci kosztem 20.000 rubli miesięcznie, 17 posterunków żywnościowych kosztem 20.000 rubli miesięcznie, z kuchniami ruchomemi, które kosztowały 12.000 rubli miesięcznie. W naturze rozdawano zapomogi 100.000 osób, kosztem 100.000 rubli na miesiąc. Kuchni tanich było 28; wydawały one 800.000 porcyj miesięcznie za 45.000 rubli; nadto 217 herbaciarni wydawało 12.000 rubli miesięcznie. Wspierano w gotówce 40 do 50 tysięcy osób, wydając na to 180.000 rubli na miesiąc. — Ochronki dla dzieci w liczbie 250 kosztowały 45 tysięcy rubli miesięcznie i mieściły 20.000 dzieci. O rozległej i sprawnej organizacyi pracy społecznej, przeprowadzonej przez centralny Komitet obywatelski, świadczy także dostawa po cenie kosztu artykułów spożywczych, jak mąki pszennej której sprzedano 1,042.000 pudów, żytniej 527.000 pudów, chleba 120.000 pudów, kaszy 34.000 pudów, cukru 14.000 pudów i soli 15.600 pudów. — Drzewa na odbudowę domów zakupiono w lasach rządowych 60.000 dziesięcin za 109.000 rubli. Warsztaty i pracownie zatrudniały 321 mężczyzn i 2 tysiące szwaczek, a wydawały 185.000 rubli miesięcznie. W dziale opieki zdrowotnej zorganizowano 26 oddziałów sanitarnych, 16 posterunków szpitalnych. Ogółem centralny Komitet obywatelski udziela pomocy w naturze przeszło 170.000 ludzi miesięcznie, zaś w gotówce przeszło 100.000 osób.

Warszawa przed oblężeniem. W niedzielnem wydaniu „Kuryera Warsz." z 18 lipca znajdujemy charakterystyczne uwagi, ilustrujące nastrój dni ostatnich w Warszawie:

Władysław Rabski, krytykując w niedzielnem wydaniu „Kuryera Warszawskiego" z dnia 18 lipca premierę wystawionej w teatrze Nowym (rządowym) dzień przed tem krotochwili „Zdobycie twierdzy", pisze pod koniec swych uwag co następuje:

„A publiczność bawiła się tak, że zdawało mi się wczoraj przez chwilę, jakby ta tragiczna rzeczywistość, która łka, wyje, huczy dokoła nas, była tylko jakiemś koszmarem, snem, złudą okropną. O, Warszawo... O, stolico wielkich dzieci..."

Charakteryzujące daną chwilę jest też następujące ogłoszenie teatrów rządowych, pomieszczone w tym samym numerze na naczelnem miejscu pierwszej kolumny:

„Dyrekcya rządowych teatrów warszawskich podaje do wiadomości rodziców lub opiekunów życzących oddać dzieci swe do szkoły baletowej teatrów warszawskich, iż podania należy składać do dnia 19 lipca (1 sierpnia) r. b. na ręce pomocnika reżysera Wacława Adlera, gmach teatru, sala baletowa".

Ś. p. dr Stefan Pospischil. W dziennikach niemieckich i czeskich znajdujemy notatkę, rodzaj wspomnienia pośmiertnego, o śmierci na Syberyi lekarza dra Stefana Pospischila. Wspomnienie to jest następujące: »Śmierć na Syberyi austryackiego lekarza na tyfus plamisty«.

W Bogotolu internowano w październiku 1914 wielu austryackich jeńców wojennych. Ponieważ dał się czuć brak lekarza, któryby objął pieczę nad chorymi jeńcami, przesiedlono do Bogotolu internowanego w Mazińsku austryackiego lekarza, dra Stefana Pospischila, Czecha, który także władał rosyjskim językiem. — Dr Pospischil cieszył się wielką popularnością mieszkańców małego miasta i zażywał zaufania nietylko pośród austryackich jeńców wojennych, lecz także wszystkich tych mieszkańców, którzy korzystali z pomocy lekarskiej dra Pospischila. Niestety, stał się lekarz ofiarą swojego powołania. Dra Pospischila zawezwano w odległą miejscowość do chorego na tyfus plamisty. Tam zaraził się i uległ strasznej chorobie. Jego pogrzeb zamienił się w wielką manifestacyę żałobną zebranej ludności.«

Wspomnienie to pośmiertne wymaga pewnych sprostowań. Jak nam bowiem donosi rodzina przedwcześnie zmarłego tak tragicznie młodego lekarza, ś. p. zmarły nie był mimo brzmienia swego nazwiska Czechem, lecz był całą duszą i sercem Polakiem, tak, jak jego ojciec i dziad. Brat jego służył w Legionach polskich. Ś. p. dr Pospischil studyował medycynę na uniwersytecie lwowskim, gdzie promował się na doktora wszech nauk lekarskich w maju 1914. Z wybuchem wojny pospieszył do swego pułku, a już 25 sierpnia zeszłego roku dostał się pod Uhnowem koło Sokala z całym lazaretem do niewoli rosyjskiej. Internowany był początkowo w Mazińsku, gubernia tomska.

Aczkolwiek młody, był ś. p. dr Pospischil nadzwyczaj zdolnym lekarzem, rokującym wielkie nadzieje, świadczy o tem popularność i żal, jaką pozostawił po sobie nawet pośród obcych. Przez dwa ostatnie lata, jeszcze jako medyk, prowadził prawie sam w zastępstwie zakład leczniczy dla nerwowo chorych w Maryówce pod Lwowem.

Niech mu obca, daleka ziemia będzie lekką!

Na odbudowę Gorlic złożyć raczyli (III. wykaz): Ekspozytura skarbowa N. K. N. (Kraków) 1000 K, p. Aniela Wierzbicka (Groń przez Nowy Targ) 100 K, p. Emilia Kalczyńska (Łukaczowice—Morawy) 6 K, p. Jan Wolny (Oświęcim) 20 K, p. Stanisława Rudnicka (Kraków) 10 K, p. Emilia Augustyn (Wiedeń) 30 K, ks. Jan Szewczyk (Tłuczań ad Brzeźnica) 20 K, p. Teofila Michalewska (Bobowa) 10 K, p. dr Józef Dura (Krzeszowice) 20 K, p. F. Grużewska (Zakopane) 10 K, p. Olga Gawędzianka (Nowy Sącz) 10 K, ks. Jan Bazylski (Lubaczowice) 10 K, ks. Krzysica (Wieprz) 150 K, prof. Ludwikowie Mateccy (Nowy Sącz) 5 K, za co Zarząd miasta najserdeczniejsze składa podziękowanie szlachetnym ofiarodawcom.

Za Zarząd miasta i Komitet ratunkowy
Ks. Świeykowski.

Teatr miejski w Krakowie.

W niedzielę 8 sierpnia po południu: »Ciotka Karola«, farsa w 3 aktach T. Brandona.

W niedzielę 8 sierpnia wieczór: »Dzieje Józefa«.

Konferencya w sprawie powodzi w Krakowie.

Kraków, 8 sierpnia.

Katastrofa powodzi, która nawiedziła nasze miasto, była przedmiotem obrad na wczorajszej konferencyi członków krakowskiej Rady miejskiej oraz przybocznej Rady podgórskiej, zwołanej przez prezydenta Dra Leo po manifestatcyi członków Rady z okazyi oswobodzenia Warszawy.

Prezydent Dr L e o zagaił to zebranie dłuższem przemówieniem w tej sprawie. Kraków — znowu nawiedziła klęska powodzi. Przed 12 laty rozpoczęło miasto akcyę w sprawie ochrony przed powodzią. Zdawało się, że rząd ochronę tę w zupełności w stosunkowo niedługim czasie przeprowadzi i zabezpieczy raz na zawsze miasto od nieszczęścia. Corocznie odbywały się konferencye rządowe, ażeby uchwalać poszczególne działy robót około obwałowania Wisły. Niestety, ta akcya budowlana postępowała bardzo wolno. Doczekaliśmy się tego, że po 12 latach tych robót znowu powódź przyszła i to w roku wojny, w roku klęski, w czasie szerzących się chorób zakaźnych. Zarazki cholery i czerwonki skonstatowano w Wiśle pod Krakowem.

Pod grozą tych wypadków prezydent zwołał tę konferencyę, by podjąć kroki, celem ukończenia robót około obwałowania Wisły, przerwanych z powodu wojny. Kraków raz na zawsze winien być zabezpieczony od powodzi.

Zdaniem fachowców, prace około obwałowania Wisły mogły być w krótszym czasie ukończone. W interesie państwa, kraju i miasta należy bezzwłocznie obwałowanie Wisły ostatecznie ukończyć. Imieniem miasta uda się w tej sprawie deputacya do Koła polskiego, ministerstwa Galicyi i do innych władz centralnych i przedstawi odnośny memoryał.

St. radca K ł e c z e k odczytał następnie rezolucyę w sprawie dalszej akcyi około ochrony miasta przed powodzią. Rezolucya, obszernie motywowana, wzywa prezydyum m. Krakowa, aby przez deputacyę wyjednało u rządu podjęcie przerwanych z powodu wojny w roku 1914 robót około ochrony m. Krakowa przez ministerstwo handlu i robót publicznych. Roboty te winny nieprzerwanie być w takiem tempie prowadzone i ukończone, aby Kraków więcej na katastrofę powodzi narażony nie był.

W obszernej dyskusyi zabierało głos szereg znawców.

Prof. Dr N o w a k poparł rezolucyę p. Kłeczka.

R. m. M i e d n i a k przypomniał sprawę budowy nowego mostu w przedłużeniu ulicy Krakowskiej.

Wiceprezydent Dr B a n d r o w s k i radził zwrócić się do czynników wojskowych o pomoc.

P. K o s o b u c k i atakował krakowskich posłów parlamentarnych o niedopilnowanie sprawy obwałowania Wisły.

R. m. T u r s k i zwrócił uwagę, iż stosunkowo krótka ulewa spowodowała wylew w Krakowie.

R. m. G o d z i c k i domagał się doraźnej pomocy rządowej dla obywateli krakowskich, dotkniętych ostatnią powodzią oraz dla rodzin ofiar tych osób, które utonęły w Zakrzówku.

Po odpowiedzi st. radcy Kłeczka prezydent oświadczył, iż deputacya zajmie się poruszonemi na konferencyi sprawami, oraz zawiadomił, że w skład deputacyi wejdą posłowie krakowscy, członkowie Rady miejskiej oraz wiceprezydent Dr Nowak i st. radca Kłeczek. Deputacya ukonstytuuje się w poniedziałek w Wiedniu na posiedzeniu Koła polskiego. Rezolucyę jednomyślnie uchwalono, i na tem zakończono obrady.

Wylew Wisły.

Wczoraj po południu, zanim jeszcze rzęsisty deszcz ochłodził przechadzkowe zapały, istne procesye Krakowian ciągnęły na Błonia i nad Wisłę, aby oglądać wylew i jego skutki. Wczorajsi jednak widzowie stracili już na wspaniałości widowiska, gdyż Wisła opadała powoli wprawdzie, ale stale i nie miała już tak majestatycznego wyglądu. Tylko rozlewisko na Błoniach niewiele się zmniejszyło, a nad brzegami wytworzonego jeziora dzieciaki ze Zwierzyńca urządziły sobie rodzaj plaży.

O innych tragicznych wypadkach na szczęście już nie doniesiono. Zresztą okolice Krakowa znajdują się poza obrębem działania straży i policyi miejskiej, niema też jeszcze dokładnych danych o rozmiarach szkód, które dokładniej dadzą się ocenić, gdy woda opadnie. A muszą one być znaczne, gdyż wylew ogarnął wielkie przestrzenie: cała kotlina rzeczna od Krakowa aż po Bielany zalana. Ze wzgórza Kościuszki przedstawia to widok wspaniały i ci, którzy podjęli tam przechadzkę, mogli zobaczyć prawdziwy obraz powodzi. Z prawej strony Wisły sięgają żółte fale aż po gościniec tyniecki, który stoi pod wodą, dalej fabryka sody, Pychowice, Bodzów — tylko chałupy na pagórkach i drzewa ciemniały na tle zwierciadła wód. Po lewej wszystkie baraki, dalej zabudowania wielkiej cegielni na drodze do Przegorzał również stoją w wodzie. Wielkie jezioro z wielu wyspami ciągnie się aż po Bielany. Ku Dębnikom uwydatnia się już ochronna rola muru, który, jakkolwiek nie posunięty dalej, tę dzielnicę uchronił od zalewu.

W Krakowie opadała Wisła systematycznie o kilka centymetrów na godzinę. O godzinie 10 przed południem wynosił poziom jej 3 m. 23 ctm. ponad normę, o godzinie 12 — 3 m. 16 ctm., o 1 — 3 m. 10 ctm., o 2 — 3 m. 6 ctm., o 3 — 3 m. 2 ctm., o 4 2 m. 98 ctm., o 5½—2 m. 96 ctm. Deszcz, spadły po południu, a zwłaszcza wieczorem wstrzymał nieco opadanie Wisły, „dolewając" do niej wody, ale to nie grozi już niebezpieczeństwem podniesienia jej stanu. Niebezpieczeństwo wylewu dalszego istnieć na razie przestało.

*

Skutki powodzi w Białej i okolicy. „Gazeta Lwowska" donosi: Powódź, jaka nawiedziła Białę i Bielsko oraz gminy i wsie okoliczne, wyrządziła ogromne szkody. Smutny widok przedstawiają dziś położone nad Białką ulice miasta Białej. — W ulicy św. Jana i na placu straży pożarnej leżą grube warstwy rzecznego szlamu, mnóstwo połamanych gałęzi, cegły i kamienie. Z jaką siłą pędziła wezbrana rzeczka świadczy o tem fakt, iż silny żelazny mostek, łączący przedmieście Białej z ogrodem miejskim w Bielsku, został wyrzucony pod gmach Kasy oszczędności przy placu straży pożarnej, cały wygięty i połamany. Wystająca część parku zamkowego, która tworzyła po tamtej stronie Białki rodzaj półwyspu, zupełnie jest zniszczona; piękne drzewa połamane, woda wyrwała olbrzymi kawał gruntu. Nie mniejsze są szkody w bielskim parku miejskim, gdzie leżą stosy poniszczonych krzewów i drzew, trawniki pokryte są żwirem i piaskiem.

Powódź dotknęła przedewszystkiem najbiedniejszą ludność mieszkającą w suterenach; szkody wielkie mają i inni mieszkańcy, wskutek zalania piwnic, z których dziś od rana straż pożarna wypompowuje wodę.

W Mikuszowicach, wsi pod Białą, woda poczyniła olbrzymie spustoszenia na polach, ponadto uszkodziła wiele domów i budynków gospodarskich. Tak samo i w innych wsiach. Szkody wielkie mają być również w Bystrej.

Po wzięciu Warszawy.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Stuttgart, 8 sierpnia.

Na telegram gratulacyjny króla z powodu zdobycia Warszawy, nadesłał cesarz następującą odpowiedź:

Gorące dzięki za życzenia z powodu zajęcia Warszawy. Możemy w tem widzieć w każdym razie znaczny krok na drodze, jaką nas Wszechmocny Bóg dotąd prowadził. Ufając Mu nasze wspaniałe wojska dalej walczyć będą aż do pełnego honoru pokoju.

W i l h e lm.

Do króla nadszedł następujący telegram:

Waszej królewskiej mości donoszę uniżenie, że korpus armii po sforsowaniu przejścia przez Narew znalazł nieprzyjaciela znowu w silnej pozycyi, w rocznicę bitwy pod Weissenburgiem zaatakował go i pobił na całej linii. Dywizya piechoty osiągnęła w pięknej emulacyi z dywizyą pruskiego korpusu piękny sukces. **Korpus w ataku frontalnym zdobył twierdzę, wziął do niewoli 20 oficerów, 4300 żołnierzy i zdobył 15 karabinów maszynowych.**

Głosy prasy.

Chiasso, 8 sierpnia.

Upadek Warszawy i Dęblina wywołał we Włoszech nie dające się zaprzeczyć głębokie wrażenie, mimo uprzednich usiłowań dzienników, by osłabić doniosłość tego wypadku.

»Corriere della Sera« czyni nadzwyczajne wysiłki, by udowodnić, że wartość obu twierdz jest mała i że mocarstwa centralne straciły więcej, niż zyskały. Skoro tylko wojska ich dotrą wgłąb Rosyi, siły ofenzywne Rosyi wzmocnią się tymczasem nową amunicyą, własną i japońską, i zniszczą te wojska.

Londyn, 8 sierpnia.

Współpracownik wojskowy »Morning Post« pisze:

Trudności odwrotowe Rosyan ujawniły się już podczas odwrotu z Galicyi. Ponieważ nieprzyjaciel wtenczas wciąż posuwał się naprzód po linii frontowej, nie było niebezpieczeństwa, by większe masy wojska mogły być odcięte. **Teraz sytuacya jest o wiele bardziej skomplikowana. Wojsko obsadziło front 300 mil i wystawione jest na okalające ataki od północy, od zachodu i południa.** Jest rzeczą jasną, że równoczesne cofanie się wszystkich części wojsk miałoby ten skutek, że cała siła zbrojna mniej więcej w połowie obsadzonego obszaru byłaby otoczona. Nieprzyjaciel zamierza widocznie powtórzyć walki pod Sedanem na większą skalę.

Londyn, 8 sierpnia.

»Times« pisze o zajęciu Warszawy:

Byłoby niedorzecznością twierdzić, że zajęcie Warszawy ma tylko podrzędne znaczenie wojskowe i polityczne. **Strata Warszawy ma ten skutek, że na czas nieograniczony usunięta jest możliwość podjęcia ofenzywy, którąby mogła poważnie zagrozić Niemcom.** Jest jednak rzeczą pocieszającą, że Niemcy nie zniszczyli wojska rosyjskiego.

Chrystyania, 8 sierpnia.

»Aftenposten« pisze:

Oddanie Warszawy i porzucenie linii Wisły przez Rosyan **ma nadzwyczaj wielkie znaczenie wojskowe i moralne nietylko wskutek oddziaływania tego na faktu na Polaków, lecz przedewszystkiem wskutek miażdżącego oddziaływania na wojsko rosyjskie i cały naród rosyjski.**

»Morgenbladet« pisze:

Wiadomość o upadku Warszawy zapowiada nam **nowy rozdział w historyi Polski.** Że Rosyanie opróżnili miasto bez walki, to nie zaćmi w żaden sposób faktu, że zajęcie miasta jest potężnym tryumfem niemieckiej sztuki wojennej i siły organizacyjnej. Czy wydarzenie to jest większą katastrofą dla wojska rosyjskiego, nie jest rzeczą pewną.

Pod względem politycznym obsadzenie starej stolicy Polski z jej licznemi pamiątkami historycznemi, które czynią ją rzeczywiście stolicą narodu, wysoko stojącego pod względem duchowym i narodowym, ma znaczenie, którego jeszcze nie można nawet ocenić. Mając Polskę rosyjską w swojem ręku, mocarstwa centralne posiadają w każdym razie drogocenny zastaw w ręku z chwilą, gdy rozpoczną się rokowania nad warunkami pokoju. Upadek Warszawy i opuszczenie linii Wisły jest dla sprzymierzeńców Rosyi poważnem ostrzeżeniem, które mówi, że ciężar wojny w najbliższym czasie spoczywać będzie na ich własnych barkach, zwłaszcza, że zapowiadane i upragnione poprzednio wtargnięcie Rosyan do Niemiec jest obecnie rzeczą o wiele dalszą niż kiedykolwiek. Wskutek upadku Warszawy sytuacya armii rosyjskiej bardzo się pogorszyła, gdyż wszystko wskazuje na to, że linie rosyjskie także na północ i na południe od Narwi się zachwiały. Jeżeli stanowiska Rosyan między Wisłą a Bugiem prędzej czy później staną się niemożliwemi do utrzymania, to Rosyanie będą musieli cofnąć się na Brześć Litewski. Ale i tu także sprzymierzeńcy będą mogli zaciskać żelazną obręcz, okalającą wojska rosyjskie.

Szczegóły zdobycia Warszawy.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Kolonia, 8 sierpnia.

»Koeln. Ztg.« donosi z Warszawy: Niemieckie wojska nie odniosły zbytnich strat przy wkroczeniu do Warszawy. O dobrowolnem ustąpieniu Rosyan z miasta nie było mowy. Zostali oni zupełnie prawidłowo wyparci. Nieprzyjaciel ustępując, **wysadził wszystkie wielkie mosty na Wiśle.**

Na widok wkraczających zwycięskich wojsk **szał radości ogarnął ludność.** Wszyscy cisnęli się ku szosie, którą wchodziły wojska z pieśnią na ustach. Podniosły obraz radości zmienił się dopiero z chwilą, gdy rozpoczęły się ostre walki z ustępującemi tylnemi strażami rosyjskiemi.

Uczczenie zwycięstw pod Dęblinem i Warszawą.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 8 sierpnia.

Na cześć pary arcyksiążęcej i równocześnie z okazyi zwycięstwa koło Dęblina i Warszawy, urządzono wczoraj ogromny pochód, w którym, wedle oceny policyi, brało udział 100 tysięcy osób. Pochód powiększył się jeszcze po drodze, tak, że można mówić o udziale 200 tysięcy ludzi. W pochodzie brali udział żołnierz, obywatelstwo, w środku członkowie magistratu. Na podwórzec zamkowy wpuszczono około 1.000 żołnierzy i 3.000 osób cywilnych. Tu burmistrz, dr B a r c z i, wygłosił do arcyksięcia następcy tronu i jego małżonki entuzyastyczną przemowę, zapewniając o uczuciach miłości i przywiązania stolicy, potem podniósł znaczenie chwili.

Arcyksiążę odpowidział w języku węgierskim mową, przyjętą entuzyastycznymi oklaskami:

Panie burmistrzu! Z prawdziwem zadowoleniem wysłuchałem pańskich słów o miłości i przywiązaniu narodu węgierskiego. Zarówno ja, jak i arcyksiężna, zachowamy w wiernej pamięci te objawy przywiązania do tronu, okazane w tych dniach historycznych, i zdam o nich sprawę jego królewskiej mości. Wierność i waleczność odnoszą zwycięstwo nad nieprzyjacielem. Nich żyją waleczne wojska!

Na froncie południowym.

Wiedeń, 8 sierpnia.

Z wojennej kwatery donoszą:

Z okazyi upadku Warszawy i Dęblina na forcie Hensel wywieszono sztandar cesarski i salutowano go 24 strzałami ostrymi w stronę Włochów. Włosi fortu nie ostrzeliwali. Natomiast, gdy na Sorluzo na ziemi włoskiej w przełęczy koło Stilfserjoch z okazyi tych zwycięstw wywieszono czarno-żółtą chorągiew, nieprzyjaciel strzelił do niej, co prawda bez skutku, 30 granatami.

Komunikat rosyjski o Warszawie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 8 sierpnia.

Z wojennej kwatery prasowej: Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego bez daty między innemi donosi: Wskutek warunków, danych przez ogólną sytuacyę, daliśmy naszym wojskom na zachód od Warszawy rozkaz, by cofnęły się na prawy brzeg Wisły. Według otrzymanych sprawozdań, polecenie to zostało wykonane. Wojska, które kryły Warszawę, cofnęły się, nie napastowane przez nieprzyjaciela 5 sierpnia o 5 godzinie rano na wyznaczony im nowy front, wysadziwszy poza sobą mosty na Wiśle w powietrze.

Walki między Wisłą a Bugiem.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 8 sierpnia.

»N. W. Journal« donosi z Budapesztu: Pomiędzy Wisłą a Bugiem padają nieustanne deszcze. Wezbrany Wieprz wraz z dopływami utrudnia odwrót armii rosyjskiej wskutek rozlania się błot wzdłuż tych rzek. Armia księcia Leopolda bawarskiego zagraża linii odwrotu rosyjskiego.

Wojna z Rosyą zbliża się do końca.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Berlin, 8 sierpnia.

»Berner Tagblatt« pisze:

Wojna z Rosyą zbliża się do końca. Walki, które się jeszcze rozegrać mogą na wschodzie, są drobnostką w porównaniu do tego, czego dokonano. Zwycięzcy mają w ręku Modlin, a na tyłach chwytają w kleszcze odwrót rosyjskiej armii z frontu nad Narwią. **Upadek Warszawy jest zamknięciem fazy wojennej.**

Wojskowy pogrom Rosyi przyspieszy niezawodnie **koniec wojny.**

Milczenie we Francyi

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Wiedeń, 8 sierpnia.

Do dzienników wiedeńskich donoszą z Genewy:

Joffre zarządził trzymanie upadku Warszawy w najściślejszej tajemnicy przed wojskiem. Wydał też zakaz wysyłania dzienników na front zachodni.

Intrygi czwórporozumienia na Bałkanach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kolonia, 8 sierpnia.

»Kölnische Ztg.« donosi z Sofii pod datą 5 b. m.:

Wczoraj wręczono odpowiedź czwórporozumienia dla Bułgaryi. Prawdopodobnie nie zawiera ona żadnych rzeczywistych rękojmi. — Najważniejszy ustęp powiada, że przyrzeczone teraz Bułgaryi ustępstwa są niezawisłe od wszystkich przyszłych nabytków serbskich, jak to już w pierwszej propozycyi czwórporozumienia Bułgaryi obiecano.

Ateny, 8 sierpnia.

Cała prasa omawia ze wzburzeniem uwiadomienie, wręczone przez przedstawicieli ententy przedstawicielom greckim, że rządy ententy ofiarowują Bułgaryi za jej współdziałanie te części Macedonii, które stanowiły przedmiot traktatu serbsko-bułgarskiego w 1915 wraz z Monastyrem, i Kawallą. **Prasa zwraca się bez wyjątku przeciw wszelkim ustępstwom terytoryalnym i potępia krok ententy w najostrzejszy sposób, wskazując przytem na to, że Serbia, tak samo jak Grecya, nie wypełni życzeń ententy.**

Lugano, 8 sierpnia.

Krok zbiorowy w Niszu faktycznie nastąpił już wczoraj. Agencya Stefaniego donosi, że miał on na celu załagodzić rozterki wśród państw bałkańskich, wprowadzić jednolitość w oryentacyi i przyspieszyć w ten sposób koniec wojny. Agencya uważa za rzecz zbyteczną podkreślać, że krok ten miał charakter nawskróś przyjazny.

„Corriere della Sera" podaje do wiadomości, że po krokach zbiorowych w Atenach i w Niszu czwórporozumienie może dać teraz w Sofii rękojmię sprawiedliwą i zadowalającą aspiracye Bułgaryi i do terenu serbskiego i do greckiej Macedonii jako rekompensaty za interwencyę Bułgaryi przeciw Turcyi. Ponieważ „Corriere della Sera" wyraża nadzieję, że Grecya i Serbia zajmą przychylne stanowisko, widać z tego, że czwórporozumienie nie jest jeszcze tego pewne, a jego gwarancye dla Bułgaryi są problematyczne.

Lugano, 8 sierpnia.

Omawiając krok dyplomatyczny czwórporozumienia w Atenach, oświadcza rzymska »Tribuna«, że traktat bukaresztański był niesprawiedliwy dla Bułgaryi, musi więc być naprawiony. Czwórporozumienie prawdopodobnie zaproponowało Grecyi, by w zamian za inne rekompensaty pozostawiła Bułgaryi strefę Drama, Seres i Kawala. Czwórporozumienie w interesie Bułgaryi poczyni dalsze kroki w Niszu i w Bukareszcie.

Stanowisko Serbii.

Rzym, 8 sierpnia.

»Tribuna« podaje jako rezultat wywiadów w poselstwie serbskiem, wiadomość, że Serbia chce być tamą przeciw marszowi Niemiec i Austro-Węgier przeciw połączeniu się z Turcyą i w ten sposób zabezpieczać pewność i swobodę operacyj sprzymierzonych na półwyspie Galipoli. Ponadto zaś chce jeszcze Serbia działać wojskowo w sposób szczególnie korzystny dla nowych interesów włoskich, ale nie dający się publicznie wymienić. Co się tyczy Bułgaryi, to należy się wstrzymywać od zbytniego optymizmu. Kwestya macedońska pozostaje dla Serbii żywotną. Zwłaszcza nie mogą Serbowie odstąpić żadnego terytoryum, które przytyka bezpośrednio do ich sojusznika, Grecyi. »Tribuna« dodaje do tego jeszcze wiadomość, pochodzącą rzekomo z innych źródeł, że rząd serbski na perswazye czwórporozumienia zgodził się natychmiast na odstąpienie okolicy Isztip dla Bułgaryi.

Gal. wojenny zakład kredytowy w Krakowie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 8 sierpnia.

„Wiener Ztg" ogłasza w części nieurzędowej, że galicyjski wojenny zakład kredytowy za upoważnieniem ministra finansów przeniósł swoją siedzibę z Wiednia do Krakowa.

Odpowiedzialny redaktor:
Konstanty Srokowski.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

D. J. Kudas, Sanski Most, Bośnia, prosi o podanie miejsca pobytu **Władysława Kudasa,** oficyała pocztowego ze Zbaraża. Znajdował się 25 sierpnia 1914 r. w Chodorowie, a jego rodzina we Lwowie. 5278

✝

TEODOR OSMAN

c. i k. kapitan 54 p. p.

urodzony w r. 1880 w Krakowie, poległ dnia 7 czerwca 1915 śmiercią bohaterską podczas szturmu na wzgórza pod Krosnem w Galicyi.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie we środę, dnia 11 b. m. o godzinie 9-tej rano w kościele OO. Kapucynów w Krakowie, na które stroskana rodzina zaprasza.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

✝

Mieczysław Ślepowron Sobolewski

kupiec, rezerw. nadporucznik 13 p. p. „Sodalis Marianus"

przeżywszy lat 31, opatrzony św. Sakramentami, wskutek odniesionych ran na polu walki dnia 19 grudnia 1914 roku, zasnął w Panu dnia 7 sierpnia 1915.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala garnizonowego nastąpi w poniedziałek dnia 9 b. m. o godz. 3 po południu wprost na miejsce wiecznego spoczynku. Na ten smutny obrzęd w ciężkim żalu pozostała żona, matka, rodzeństwo i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów zmarłego i znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odprawionem zostanie we wtorek dnia 10 b. m. o godzinie 9 rano w kościele św. Barbary.

✝

Karol SABUDA

c. k. starszy radca skarbu

po długiej a ciężkiej chorobie opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 7 sierpnia 1915 r.

W głębokim żalu pozostała rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się dnia 9 sierpnia b. r. o godzinie 5 po południu z domu żałoby przy ulicy Pańskiej 8.

Msze święte

za duszę Zmarłego odprawione zostaną we wtorek dnia 10 sierpnia b. r. o godzinie 9 rano w kościele św. Mikołaja.

Osobnych zawiadomień nie rozesłano.

Poszukiwanie zaginionych.

Antoni Maciejowski (legionista) gorąco prosi każdego, ktoby miał jakiekolwiek wiadomości o miejscu pobytu żony **Józefy** i córeczki Janiny, 6-letniej, które we wrześniu 1914 r. pozostały we wsi Iwaczów Górny koło Tarnopola, o. poczta Hłuboczek Wielki, u wójta **Mikołaja Buraczka,** raczy łaskawie donieść pod adresem: Antoni Maciejowski, I brygada Piłsudskiego, II pułk, II baon, poczta polowa 118. 5252 3 10

Byłego pełnomocnika dóbr w Sulimowie obok Bełza w pow. sokalskim, p. **Stanisława Lissa,** proszę najuprzejmiej o adres. Zygmunt Jankowski ze Sulimowa, c. k. nadstr. sk. przy Komendzie obwodowej w Piotrkowie, Król. Polskie. 5293 2 2

Zgubiono dnia 2 b. m. na ulicy Łobzowskiej, Batorego lub Sobieskiego pamiątkową agrafkę z gwiazdkami z dyamencików. Uczciwy znalazca zechce się zgłosić na ulicę Sobieskiego 10, II p., na prawo, gdzie otrzyma 10 K. 5285 2 2

Poszukuję zaraz wspólnika

z gotówką 5—6000 kor. do pewnego interesu bez ryzyka, w śródmieściu. Zgłoszenia do właściciela realności Kraków, XI., ul. Konopnickiej l. 6. 5280 2 2

3 pokoje

przedp., kuchnia, łazienka, gaz. oświetl., słoneczne, na wys. parterze i I piętrze przy ul. Kołłątaja 12 od października do wynajęcia. 5281 2 8

Garnituru młocarnianego

3 HP., węglowego, wypożycza **Zarząd dóbr Bieńczyce.** 5188 2 5

Młyn

walcowo-motorowy w Radłowie do wydzierżawienia zaraz, po uskutecznieniu reperacyi przez dzierżawcę, pod korzystnemi warunkami dla tegoż. Zgłoszenia: Zarząd dóbr w Łętowicach, o. p. Bogumiłowice. 5275 2 4

Niemka

do 2-ga dzieci znajdzie natychmiast miejsce. Bliższej informacyi udzieli zakład fotograficzny „Adela", Kraków, pl. Szczepański l. 2. 5284 2 2

Do wynajęcia

w realności przy ul. Lubomirskiego l. 37 kilka mieszkań, składających się z 1, 2 i 3 pokoi, przedpokoju, kuchni. łazienki i t. d. po przystępnych cenach. Wiadomość w kancelaryi Dra W. Schmidta, adwokata, ul. Grodzka 1. 5289 2 3

Dzierżawy

około 200 morgów lub kupna majątku rolnego około 100 morgów poszukuje M. B. poste rest. Kamienica obok Łącka. 5263 3 3

Praktykant

i starszy pomocnik handlowy, potrzebni są zaraz do handlu Marcelego Bursztyna w Limanowej. 5264 3 3

Apteka w Dziedzicach

poszukuje **magistra farmacyi, asystenta** lub **praktykanta** z rozpoczętą praktyką, natychmiast lub od 15 b. m. 5265 3 3

Pokój

z całem utrzymaniem dla starszego mężczyzny. przy młodem bezdzietnem małżeństwie. Wiadomość: Kremerowska 3, II. p., drzwi na prawo, międzygodz. 6—8 wieczorem. 5215 3 3

Meble z Jadalni

stylowe, mało używane, tanio do nabycia na I piętrze przy ulicy Pańskiej 12. Oglądać od 10 do 12 i od 2 do 4, z wyjątkiem niedzieli i świąt. 5259 3 3



Tylko wprost

z wysyłki fabrycznej „SUDETIA" Karniów Nr 17

Śląsk austr., niech kupuje każdy materyały męskie i damskie, jakoteż śląskie płótna najlepszej jakości **po najtańszych cenach fabrycznych.** Resztki po cenach bajecznie niskich. — **Zażądać próbek.** Piękne nowości sezonowe. 4588 5 0

Wodę sodową ze źródeł górskich

najlepszą pod względem hygienicznym, poleca

Fabryka parowa napoi musujących

M. Fasal w Cieszynie

c. i k. Dostawca dworu. 4956 3 3

Sprzedaję mąkę

pszenną i żytnią starego typu **Jan Lewicki Bracka 9.** 5302 1 3

Doskonały fortepian

Schweighofera do sprzedania z powodu wyjazdu. Oglądać można codziennie od 9—11 rano i od 2—4 po południu, ul. A. Potockiego 1, schody na prawo, II p. 5296 1 5

Ktoby wiedział

o miejscu pobytu czternastoletniego Leona Krumholza, który uciekł z domu, raczy zawiadomić rodziców. Krumholz. Szlak 20. Nadmieniam jednakże, że kosztów utrzymania nie płacę. 5253

Praktykant

znajdzie miejsce w zakładzie fotograficznym „Adela", Kraków, pl. Szczepański 2. 5301 1 3

Poszukuję

młodej, lepszej panienki na czas wakacyi, najchętniej z niemieckim lub francuskim językiem, którаby mogła ze trzy godziny dziennie poświęcić przechadzce dziewczynce jedenastoletniej za żądanem wynagrodzeniem. Tylko listowne zgłoszenia natychmiast, z podaniem mieszkania pod Nadzieja przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5282

Do wynajęcia zaraz

przy ul. Słowiańskiej l. 2 sklep narożny na każde przedsiębiorstwo. Pomieszkania odnowione, z 1 2 i 3 pokoi z kuchniami albo bez, na parterze, I i III piętrze, obok stacyi tramwaju i placu targowego. Wiadomość: I. Koźmiński, Długa 34. 5290 1 2

Pomocnica

pocztowo-telegraficzna poszukuje posady natychmiast. J. S. poste rest. Glinik Marjampolski. 5292 1 2

Rządca ekonom

10 lat praktyki, ze szkołą rolniczą, żonaty, poszukuje posady rządcy lub ekonoma w większem gospodarstwie (chętnie za kaucyą) zaraz. Adres: Tomasz Soniński, Trzciana koło Bochni. 5219 2 3

Szofer

mechanik, z dobremi świadectwami, potrzebny zaraz. Wiadomość: plac Biskupi, w garażu Rudawski i Ska, od 3—5 po południu. 5227 3 3

Dwóch uczni

zamiejscowych, z ukończoną 2 lub 3 kl. gimnazyalną albo wydziałową. przyjmie zaraz handel kolonialny i delikatesów L. Sykutowskiego, Kraków, ul. Szewska l. 21. 5244 3 6

Browar w Myślenicach

poszukuje **bednarza.** 5248 2 3

Dyrekcya Dóbr Szczucin

potrzebuje dwóch **ślusarzy-maszynistów** do prowadzenia pługa parowego. 5250 3 3

Pianino

lub b. dobry fortepian kupię. Zgłoszenia list. pod M. G. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5255 4 3

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 5105 5 10

Elementarz Krakowski

do nauki domowej i na kursach dla analfabetów, przez Stef. Zaleskiego, naucz. seminaryum, wyszedł z druku nakładem Składnicy Pedagogicznej w Krakowie (Batorego l. 1) i jest tamże do nabycia w większych ilościach naraz. Oddzielne egzemplarze w księgarniach po 30 halerzy. Elementarz krakowski, obficie ilustrowany, ułatwiający naukę czytania sposobem upodabniającym, może również oddać usługę w szkołach, jako środek pomocniczy dla dzieci tępo pojmujących; wskazówki zaś metodyczne, dodano do Elementarza, mogą przydać się także początkującym nauczycielom przy nauce w pierwszej klasie. 5214 2 4

!!! Polacy !!!

Pierwszorzędny polski lekarz **dendysta Dr H.** ordynuje leczniczo i wykonuje roboty techniczne za skromnem honoraryum. Wiedeń, I., Spiegelgasse (tuż obok Grabenu) Nr 13, III/9. Telefon 20/VIII. Ordynacya od godziny 2—6, w niedziele od 9—12 rano. 4199 19 19

Ważne dla Magistratów, Gmin i Przedsiębiorstw!

Łukowych lamp naftowo-gazowych

od centrali niezależnych

dla oświetlenia stałego i pomocniczego — dostarcza natychmiast

Towarzystwo „Kitson Licht", Wiedeń, VII., Kandlgasse 23.

Prospekty i specyalne oferty na żądanie. 3877 10 12

Obiady mięsne z 3 dań, w porcyach obfitych po **K 1·40,** od 12—3, oraz **kolacye** z herbatą lub kawą czarną po **1 K** wydaje „Kuchnia domowa", ul. Podwale 3, parter. W abonamencie opust. 5182 4 4

Dwie kasyerki

starsze, rutynowane, z kaucyą, znajdą zaraz umieszczenie w sklepie **A. Hawełki.** Zgłoszenia od godz. 10—12. 5188 4 4

Dyplomowana pianistka

udziela gry na fortepianie starszym i dzieciom, ul. Długa 24, II p., I drzwi. — Zgłoszenia od 10—12. 5196 3 3

Pokoje umeblowane

obiady domowe: Kremerowska 14, parter lewy. 5260 3 3

Pianino

kupię tanie, używane. Zgłoszenia z podaniem ceny: Majewska, Starowiślna 12, I p., of. 5241 2 3

Subjekt

cukierniczy uzdolniony w cukrach i w ubieraniu tortów, znajdzie posadę w fabryce wyrobów cukierniczych Józefa Siermontowskiego, Kraków. 5195 3 3

Ekspedyentka

z dobremi poleceniami, umiejąca po niemiecku, potrzebna do fabryki wyrobów cukierniczych Józefa Siermontowskiego, Kraków. 5194 3 3

Nieprzemakalne nakrycia

na wozy i dla gospodarstwa wiejskiego poleca we wszelkich rozmiarach bardzo tanio, dopóki starczy zapas, firma **Gebrüder Deutsch Bielsko, Śląsk austr.** Jest bardzo zasobna także w **wyroby powroźnicze** wszelkiego rodzaju. 5191 2 2

Ernestyna Kohn

Pracownia i Magazyn robót ręcznych

Kraków, Floryańska 15

poleca roboty ręczne, również wszelkie do tychże potrzebne przybory. W wielkim wyborze włóczki **do wypraw wojskowych (Militärausrüstung)** i do robót perskich, smyrneńskich, kilimowych i sudan. 5208 2 6

Apteka Juliusza Nowickiego

w Peczeniżynie, Galicya wschodnia

poszukuje **magistra farmacyi.** Zgłoszenia wprost do Peczeniżyna. 4948 5 12

Mieszkanie

z 4 pokoi, z wszystkiemi nowoczesnemi wygodami, bardzo ciepłe z centralnem ogrzewaniem, ew. z ogródkiem przed domem, w pięknem położeniu, od 1 października, ew. zaraz do wynajęcia. **Salwator,** ul. Gontyna 9. 5099 3 3

Fabryka korków.

Juliusz Landau

Berno (Mor.)

Telefon 3332/II

poleca obficie zaopatrzony skład korków wszelkiej wielkości i jakości. Dostawa odpowiednia do ceny, ścisła i szybka. 5180 2 2

„Solo"

Fabryka **wstążek reklamowych** do wiązania pakunków **w Krakowie, Karmelicka 46** zawiadamia **P. T. Kupców,** że mimo obecnych trudnych warunków, jest czynną i poleca swoje wyroby. 5272 1 5

Księgarnia dla polskiej literatury

Hermann Goldschmiedt Ska z ogr. por.

Wiedeń, I., Wollzeile 11.

Właśnie ukazała się:

Adolfa Władysława Inlendera

Wielka Wojna 1914 1915

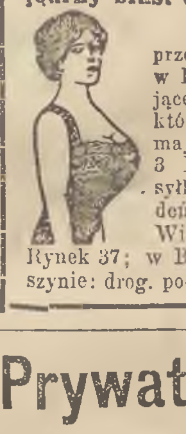
z licznemi ilustracyami i ze szczególnem uwzględnieniem walk na ziemiach polskich, oraz dokładną historyą działalności Legionów polskich.

Tom I. w okładce rysunku prof. Procajłowicza, obejmuje 10 arkuszy druku wielkiej ósemki i kilkadziesiąt ilustracyi podług oryginalnych zdjęć fotograficznych, udzielonych wydawcy przez N. K. N.

Cena egzemplarza brosz. K **2·20,** z przes. K **2·40,** za pobraniem K **2·35**; cena egzemplarza kart. **2·60,** z przes. K **2·80,** za pobraniem K **3·30.** 5274

Skutek poręczony, inaczej zwrot pieniędzy.

Lekarskie orzeczenia o wybornej skuteczności, oprócz tego leżą tysiące listów dziękczynnych do przejrzenia. **Pełny, piękny, jędrny biust** otrzymuje się przy użyciu



Dra med. A. Rixa Kremu do piersi

przez władzę badanego, z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Jedyny krem na biust, który z powodu jego znakomitego działania trzymają apteki, perfumerye etc. Dawka na próbę 3 K, wielka dawka osiągająca skutek 8 K. Wysyłka ściśle dyskretna. Kos. Dra A. Rixa Laborat., Wiedeń, IX., Berggase 17/V. Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; handel Reima i Ski, Rynek 37; w Bielsku: droguerya Polaczka, ul. Kolejowa; w Cieszynie: drog. pod „Czarnym psem" i drog. pod „Kotwicą". 4805 4 6

Prywatne Gimnazyum realne w Zakopanem

z prawami szkół publicznych dla klas I—VI otwiera z początkiem roku szk. 1915/16 także kursa naukowe dla uczniów gimnazyów klasycznych, od klasy I—VIII, oraz dla uczniów gimnazyum realnego z klasy VII i VIII.

W miarę zgłoszeń powstaną osobne oddziały równorzędne dla dziewcząt. — Przy zakładzie istnieje internat dla chłopców pod kierownictwem dyrektora Dra J. Jarosza. — Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcya Gimnazyum w Zakopanem, willa „Podlasie". 4949 6 11

Węgli górnośląskich i koksu

pierwszorzędnej jakości do celów domowych i fabrycznych dostarcza do każdej stacyi kolejowej w krótkim czasie po cenach umiarkowanych firma polska **Jan Ferdyn, Wiedeń 13/2,** Einwanggasse 4a. 5218 2 6

Przedsiębiorstwo dla dostaw materyałów budowlanych i fabryka wyrobów betonowych

S. & D. Gottlieb

Kraków, ul. Dietlowska 101 (róg Wrzesińskiej)

dostarczają: Ogniotrwałej papy dachowej, **Ruberoid i coriolit** (czerwonego i szarego) do krycia dachów; łupku asbestowo-cementowego; **dachówek** wszelkiego systemu: płyt izolacyjnych na fundamenta; **smoły** gazowej do terowania dachów; rur i innych wyrobów kamionkowych, **karbolineum** do konserwacyi drzewa; asfaltu, **masy** asfaltowej do osuszenia wilgotnych murów; dyli gipsowych; posadzek cementowych; betonowych płyt chodnikowych, rur i rynien betonowych: krążków studziennych; **posadzek** kamionkowych; **fajansowych** płytek glazurowanych; Portland-cementu; **gipsu** murarskiego, sztuk. i alabastrowego; **wapna** hydraulicznego; cegieł szamotowych, glinki i mączki szamotowej, oraz wszelkich innych materyałów w zakres budownictwa wchodzących.

Na żądanie przesyłamy na prowincyę i do Królestwa najprzystępniejsze oferty. 4822 7 10

Dom-willa

w miasteczku przy Krakowie, milutki, murowany, z ogrodem, okazyjnie do sprzedania. Kraków, ulica Dietlowska l. 79, III p., oficyna, drzwi Nr 18. 5049 2 4

4 pokoje

(z tych 3 słoneczne), z przedp., łazienką, kuchnią, do wynajęcia od 1 października, ewent. od 1 września, przy ul. Retoryka l. 6 (Smoleńska 27). 5122 4 5

Fabryka pieców kaflowych w Dębnikach pod Krakowem

Józefa Niedźwieckiego i Ski

podejmuje się tak w Krakowie, jak na prowincyi wszelkich robót z zakresu kaflarstwa, stawiania nowych pieców i kuchen, przestawiania, względnie naprawy starych. 4346 6 6.

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 2461 19 0

Inż. S. DZBAŃSKI, przys. Obrońca patentowy.

Wiedeń, VII, Mariahilferstr. 48. Tel. 35014.

Zakład artystyczno-stolarski

Ambrożego Chrobaka

Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 53

urządzony w najnowsze maszyny, wykonuje wszelkie roboty, jak: kompletne urządzenia pokoi, jadalń, sypialń, salonów, urządzenia biurowe, sklepowe, apteczne, kościelne, jak ołtarze, ambony, stale, ławki, oraz roboty szkolne i budowlane z materyału doborowego i suchego, po cenach przystępnych. 5267 1 4

Färbol

daje **barwnemu obuwiu** jakoteż wszelkim gatunkom skóry bez skazy czysty **silny połysk**

po 80 h. Dostać można wszędzie.

Skład Färbolu Michał Kofler, **Wiedeń, VIII.** 5172 1 8

Hurtowny skład fabryczny towarów metrowych

(łokciowych), **oksfordów, materyj na pościel, ręczników, płócien, flaneli, kołder flanelowych, kocy, jakoteż wszelkich artykułów dla szpitali i dla wojska** ma 5181 4 8

Emil Abraham

Budapeszt, V., Sas utca 21.

Lampki elektryczne i baterye

marki Trix i Goldrekord, oraz lamki karbidowe w wielkim wyborze, poleca po niskich cenach 5164 3 3

K. Liebeskind, handel żelaza, Stradom 13.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się bezzwłocznie.

MLEKO

sterylizowane w puszkach hermetycznie zamkniętych po 500 gr i 1000 gr. — **Kondensowane** w puszkach około ½ kg. — Przewyższa mleko świeże pod każdym względem. — Niecenione w gospodarstwie domowem. — Nie ulega zepsuciu przy dłuższem przechowaniu. Nabyć można w dowolnej ilości u firmy

BRACI ROLNICKICH

w Krakowie, Rynek gł., róg Siennej

w Wiedniu, VII., Neubaugasse 61.

Telefon Nr 33.065. 371 11 0

KĄPIELE BĚLOHRAD

Kąpiele borowinowe Anny; zdrój Anny Maryi.

Najsilniejsze kąpiele borowinowe przeciw gośćcowi, reumatyzmowi, ischiasom, wysiękowi, chorobom kobiecym i t. p. Prospekty wysyła Dyrekcya kąpielowa. Sezon od 15 maja do 30 września. 3301 8 8

Kominy fabryczne

żelazno-betonowe, systemu »Nasta« patent, około 20% tańsze niż z cegły, w bardzo krótkim czasie wykonalne, bez naprawek, wielka wytrzymałość. Wykonania dla fabryk i W. Rządu do 100 m. wysokie i 5 m. górnej średnicy. Najlepsze referencye. — Również wykonuje wszelkie (roboty) zabudowania przemysłowe i mieszkalne. Kosztorysy i odwiedziny inżyniera bezpłatnie. Zapytania prosi przesyłać do betonowo-budowlanej firmy:

Władysław Pokora i Józef Skala

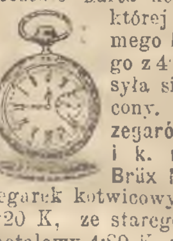
Sp. z ogr. por.

Morawska Ostrawa. 5143 2 3

„Jahra" Petrogen Shampoon

najlepszy środek do mycia i pielęgnowania włosów. — Wyrób i główny skład: **Apteka F. Gralewskiego w Krakowie.** — Wszędzie do nabycia. 4481 17 50

5 HALERZY



kosztuje karta koresp., za pomocą której można zażądać mego katalogu głównego z 4000 odbitek. Wysyła się zadarmo, opłacony. Pierwsza fabryka zegarów Jan Konrad, c. i k. nadw. dostawca, Brüx Nr 1262. Nikiowy zegarek kotwicowy 3·80 K, lepszy 4·20 K, ze starego srebra zegarek metalowy 4·80 K, ze szwajcarskiem wnętrzem kotwicowem 5 K, zegarek na pamiątkę wojny 5·50 K, radowy zegarek 8·50 K, z budzikiem 24·50 K, budzik niklowy 2·90 K zegar ścienny 3·40 K. Za każdy zegar 3-letnie poręczenie na piśmie. Wysyłka za zaliczką. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 5305 1 12

Cukiernia Waleryana Nowaka w Bochni

poszukuje **ucznia** do praktyki z ukończoną II. klasą gimnazyalną, albo II. wydziałową. 5126 8 10

Zawiadamiam

P. T. Panie, że po przerwie, prowadzę, jak przedtem pracownię sukien i kostyumów damskich, ul. Karmelicka l. 28, II p., polecam się nadal łaskawym względom. „Wanda". 5145 2 3

Trafika

mała, w śródmieściu, poszukuje zastępcy. Wiadomość: ul. Kremerowska l. 2, II p., na lewo. 5176 2 2

Zamiast owsa

polecam **melasynę**

najlepszą karm dla koni, bydła rogatego i trzody chlewnej po 42 K za 100 kg z workami franko Kraków i sąsiednich stacyi. Dom handlowy S. Binzer, Kraków, Radziwiłłowska 15. 5153 6 10

Pokoje kawalerskie

Radziwiłłowska 15 zaraz do wynajęcia. 5160 5 10

Biuro spedycyjne **kolei Kraków-Kocmyrzów** załatwia wszelkie formalności kolejowo-cłowe. Informacyj udziela: Ignacy Sperling, Kraków, Potockiego l. 3, Kocmyrzów, dworzec. 5162 3 3

Zdolnego ekspedyenta

z dobrem poleceniem, również

ekspedyentki

poszukuje firma Linoleum i Cerat, Kraków, Rynek gł. 10. 5165 2 2

Okazya!

Obrazy olejne, oryginały, ant. zegary, meble, szkło, miniatury i t. p. tanio sprzedam. Szpitalna 26, I p., front. 5090 4 12

4 pokoje

z przedp., kuchnią, łazienką, spiżarką, nyżą, na II piętrze, przy Rynku Kleparskim 13 zaraz do wynajęcia. 5166 4 6

Fabryka stolarska

Andrzeja Adamskiego

w Krakowie, Dębniki, ul. Różana l. 6.

Wykonuje wszelkie roboty budowlane, kościelne, jadalnie, sypialnie, urządzenia sklepowe i apteczne po cenach najbardziej umiarkowanych. 5034 2 5

Poszukuje się

dzierżawy lub kupna (spółki) **apteki.**

Zgłoszenia adresować: Krakowskie Biuro ogłoszeń, Kraków, Dunajewskiego 9. 5184 3 3

Lekcyj języka niemieckiego, francuskiego, angielskiego i włoskiego udziela młody człowiek w zamian za skromnie umeblowany pokój w śródmieściu. — Zgłoszenia pod „Języki" w kancelaryi przyjęć hotelu Royal. 5054 2 2

Zaraz do wynajęcia przy ul. Głębiej 3, I p.

piękne mieszkanie

składające się z 6 pokoi (w tem 2 sale), przedpokoju, kuchni, łazienki, pokoju dla służby, szatni, etc., z wszelkim możliwym komfortem. Gaz i elektryka. Bliższa wiadomość u właściciela. 4957 3 4

Osób

znających stosunki miejscowe, poszukuje się w całej Galicyi i Królestwie Polskiem. Zgłoszenia pod „Dochód uboczny" do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, plac WW. Świętych 11. 5147 3 5

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul Jagiellońska Nr 10. Rządca drukarni L. K. Górski